DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XL nr 280 (12215) 1 2 | Gdańsk, wtorek 27 listopada 1984 r. | PL ISSN 0137—9062 Nr indeksu 35002 | Cena 5 zł

Delegacja leningradzkiego Komitetu Obwodowego KPZR w trakcie zwiedzania Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte.
Fot. M. Zarzecki

3 grudnia — posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 58 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 3 grudnia 1984 r.

Początek posiedzenia o godz. 10.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

● pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy konstytucyjnej o terminie zakończenia kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

● pierwsze czytanie projektów:

1) ustawy budżetowej na rok 1985,

2) uchwały w sprawie bilansu płatniczego na 1985 rok,

3) uchwały o planie kredytowym, bilansie pieniężnych przychodów i wydatków ludności i założeniach polityki pieniężno-kredytowej na 1985 rok,

4) uchwały w sprawie planu Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury na 1985 rok,

5) uchwały w sprawie planu Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej na 1985 rok,

6) uchwały w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe;

● sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy budżetowej;

● sprawozdanie Komisji Oświaty, Wychowania Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu i zakresie działania Komitetu do Spraw Nauki i Postępu Technicznego przy Radzie Ministrów oraz Urzędu Postępu Technicznego i Wdrożeń;

● sprawozdanie Komisji do Spraw Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstw Komisji Komunikacji i Łączności oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o Przedsiębiorstwie Państwowym Polskie Linie Lotnicze „Lot";

● sprawozdanie Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa oraz Komisji Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o uznaniu ważności umów o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy;

— interpelacje i zapytania poselskie.

Spotkanie okrągłego stołu dziennikarzy „Jabłonna — V"

Wczoraj rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie dziennikarzy „Jabłonna V", zorganizowane w intencji skonfrontowania argumentów, jakie towarzyszą codziennej pracy publicystów zajmujących się problemami współczesnego świata. Dyskusja dziennikarzy z 26 państw — sygnatariuszy aktu końcowego KBWE ma wielowątkowy, wyraźnie polemiczny charakter, prowadzona na żywo, ma charakter spotkania okrągłego stołu. Nie przewiduje się dokumentu końcowego, ani innych form uzgodnień na zasadzie konsensu. Temat wiodący to „Świat w obliczu zagrożenia". Organizatorem spotkania jest Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL, przy współpracy z odpowiednimi instytucjami krajowymi.

Na otwarcie obrad przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych **Stefan Olszowski**, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Jan Główczyk**, kierownik Wydziału Prasy, Radia i TV KC PZPR **Bogdan Jachacz**, przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, **Ryszard Wojna**, rzecznik prasowy rządu **Jerzy Urban**.

Wśród ponad 100-osobowej grupy dziennikarzy zagranicznych znajdują się: wiceprezydent MOD **Gerard Gallnot** i dyrektor Centrum Informacji ONZ w Genewie **Teresa Gastaut**. Obecni są przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, redaktorzy naczelni czołowych czasopism polskich.

W pierwszym dniu obrad podjęto w dyskusji próbę dokonania bilansu stosunków Wschód-Zachód, wychodząc z założenia że obecna sytuacja międzynarodowa jest niezwykle skomplikowana.

Otwierając obrady przewodniczący ZG SD PRL Klemens Krzyżagórski przypomniał: klasyk gier politycznych na europejskiej arenie powiedział, że są trzy sposoby uniknięcia wojny. Pierwszy — negocjować. Drugi — negocjować. Trzeci — negocjować. Dziennikarzom dana jest skromniejsza rola w kreowaniu historii politycznej. my możemy tylko perswadować i jesteśmy zobowiązani czynić to tylekroć, ile kroć zagrożona zostaje pokojowa egzystencja mieszkańców kontynentu i świata.

W imieniu władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej serdecznie powitał uczestników spotkania min. **Stefan Olszowski.**

Dyskusję w tym dniu zagaił prezes Klubu Publicystyki Międzynarodowej SD PRL red. Marian Podkowiński. (PAP)

Wizyta radzieckich gości u gdańskich stoczniowców i marynarzy Marynarki Wojennej

Uczestnicząca w obchodach Dni Leningradu w Gdańsku delegacja Komitetu Obwodowego KPZR w Leningradzie z sekretarzem KO KPZR PAWŁEM MOŻAJEWEM na czele przebywała wczoraj w gdańskich stoczniach: Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte oraz Gdańskiej Stoczni Remontowej.

Były to przyjacielskie wizyty, w trakcie których gości z Leningradu rozmawiali z gdańskimi stoczniowcami o sprawach i problemach związanych z rozwojem przemysłu stoczniowego, pracą związków zawodowych oraz dalszym utrwalaniem autorytetu partii wśród załóg pracowniczych. Były to pełne serdeczności rozmowy z ludźmi wprost na stanowiskach pracy.

Wczorajszą wizytę w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte delegacja Komitetu Obwodowego KPZR w Leningradzie rozpoczęła od zwiedzenia poszczególnych wydziałów stoczni oraz zaznajomienia się z bezpośrednią produkcją zakładu. Gościom radzieckim towarzyszyli: sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Bohdan Daszkiewicz** oraz dyrektor stoczni **Stanisław Stateczny** i I sekretarz KZ PZPR **Zbigniew Ciok**. Była to zarazem pierwsza wizyta delegacji KO KPZR w gdańskim zakładzie pracy. Obecny był także konsul ZSRR w Gdańsku **Oleg Dawtian.**

Radzieckich gości zaznajomiono z historią oraz perspektywami rozwoju stoczni. W trakcie spotkania ze stoczniowym aktywem przedstawiono im m. in. problemy realizacji zadań produkcyjnych oraz działalność organizacji politycznospołecznych na terenie stoczni. Gości leningradzkich interesowały problemy związane m. in. z odbudową autorytetu partii wśród załogi, rolą związków zawodowych oraz rozwojem socjalistycznego związku młodzieży. **Paweł Możajew** przekazał stoczniowcom serdeczne pozdrowienia od mieszkańców Leningradu, a przede wszystkim od leningradzkich stoczniowców.

Następnie delegacja Komitetu Obwodowego KPZR wraz z towarzyszącymi jej osobami i sekretarzem KW **Mieczysławem Chabowskim** zaznajomiła się z Gdańską Stocznią Remontową. Gości oprowadzali: dyrektor stoczni **Zbigniew Kordek** oraz I sekretarz KZ PZPR **Marian Kulikowski.** W trakcie spotkania z aktywem stoczniowym dy

● Dokończenie na str. 2

XI DNI LENINGRADU W GDAŃSKU

Spotkanie Przyjaźni

Mimo, że rozmawiano po polsku i po rosyjsku, zebrani w przytulnej sali gdańskiego Centrum Technik Okrętowej mówili jednym językiem — przyjaźni i braterstwa. Bo też spotkali się ludzie znający się od lat, z wzajemnych kontaktów, mówiący sobie szczerze o wszystkim — o troskach i radościach. Taka była atmosfera wczorajszego spotkania działaczy towarzystw: PRZYJAŹNI RADZIECKO-POLSKIEJ Z LENINGRADU I PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ Z WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO. W spotkaniu uczestniczyła sekretarz KW PZPR w Gdańsku JOANNA MICHAŁOWSKA-GUMOWSKA.

Przyjacielskie rozmowy między działaczami TPRP i TPPR po spotkaniu w CTO.
Fot. M. Zarzecki

Zebrani serdecznie powitali członków kierownictwa Leningradzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z zastępcą przewodniczącego **Nikołajem Baranowem**, sekretarzem **Aleksiejem Kornilcewem**, robotnicą Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego „Lenkondprom" im. N. Krupskiej **Olgą Łaborlewą**, prorektorem Uniwersytetu im. Żdanowa **Walerijem Winogradowem** oraz zastępcą przewodniczącego leningradzkiego Towarzystwa Filatelistycznego **Nikołajem Borisowem**. Na spotkanie przybył też konsul ZSRR w Gdańsku **Fiodor Krutow.**

Spotkanie ma na celu jeszcze lepsze, osobiste wzajemne poznanie się oraz wymianę doświadczeń w pracy naszych bratnich organizacji — powiedziała na wstępie sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TPPR **Maria Jałoszyńska.** Z kolei Nikołaj Baranow, który jest równocześnie dyrektorem generalnym Zjednoczenia im. Kozickiego, współpracującego z gdańskim Unimorem, interesująco mówił o pracy leningradzkiego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Przypomniał, iż **nasze braterstwo ma głębokie korzenie w historii obu narodów.** Polacy uczestniczyli w Wielkiej Socjalistycznej Rewolu

● Dokończenie na str. 2

Z pobytu delegacji Komsomołu

Wczoraj, delegacja Obwodowego Komitetu Komsomołu z Leningradu, biorąca udział w XI Dniach Leningradu w Gdańsku spotkała się w Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich z Komitetem Wykonawczym RO ZSP.

Następnie goście leningradzcy udali się do Akademii Medycznej, gdzie przyjęci zostali przez przedstawicieli władz uczelnianych. Delegacja spotkała się też z Komitetem Wykonawczym RU ZSP w AMG, gdzie m. in. dyskutowano o głównych kierunkach programowych ZSP i o rozwoju współpracy z Komsomołem.

Goście radzieccy udali się też do Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, gdzie zwiedzili Izbę Tradycji i wystawę współpracy polsko-radzieckiej. Odbyły się tu spotkania z władzami uczelni oraz z aktywem studenckim.

W godzinach wieczornych, w Klubie Uniwersytetu Gdańskiego „Wysepka" w Oliwie, delegacja z Leningradu spotkała się ze studentami wyższych uczelni Trójmiasta. (m)

T. Porębski przyjął Pawła Możajewa

Wczoraj członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Tadeusz Porębski** przyjął przewodniczącego delegacji radzieckiej na XI Dni Leningradu w Gdańsku — sekretarza Komitetu Obwodowego KPZR w Leningradzie — **Pawła Możajewa.**

W trakcie spotkania Paweł Możajew z uznaniem mówił o przygotowaniach i dotychczasowym przebiegu Dni Leningradu oraz serdecznej atmosferze spotkań leningradczyków z mieszkańcami Wybrzeża gdańskiego.

Wyrażono przekonanie, że odbywające się XI Dni Leningradu przyczynią się do pogłębienia przyjaźni i dalszego rozwoju współpracy polsko-radzieckiej.

W spotkaniu uczestniczył także zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — **Stanisław Bejger** oraz konsul generalny ZSRR w Gdańsku **Iwan Tkaczenko.**

Gospodarka morska w ocenie działaczy PRON

Jak skuteczniej realizować politykę morską państwa, co zreformować dla osiągnięcia lepszych efektów działania obecnej administracji gospodarki morskiej — to problemy omawiane wczoraj w Warszawie na posiedzeniu Komisji Morskiej Rady Krajowej PRON, któremu przewodniczył kpt. ż.w. — Walenty Milenuszkin.

Działacze PRON opowiadają się — nie od dziś — za utworzeniem samodzielnego i o szerszym zakresie działania — Ministerstwa Gospodarki Morskiej. Pozwoliłoby to ich zdaniem na lepszą ochronę interesów gospodarki morskiej — także w aspekcie międzynarodowym — na racjonalniejsze wykorzystanie zasobów Bałtyku i naszej strefy nadbrzeżnej. Chodzi też o ochronę ekonomicznych i ekologicznych interesów kraju, koordynację badań prowadzonych na i pod wodą, a także nadzór nad przestrzeganiem obowiązujących konwencji morskich.

Z reformą zarządzania gospodarką morską wiąże się też kwestia masowej edukacji morskiej młodzieży. Chodzi — podkreślano — o elementarną znajomość historii polskiej floty handlowej i wojennej, wiedzę o współczesnych dokonaniach i potrzebach gospodarki morskiej. Celowe jest więc wprowadzenie tej tematyki do stałych programów nauczania w szkołach podstawowych i średnich. W woj. gdańskim przygotowywany jest m. in. projekt zorganizowania całorocznych, 3-dniowych rejsów statkami i promami dla młodzieży II klas liceów ogólnokształcących i zawodowych. Eksperyment ten ma w przyszłości objąć także uczniów z całej Polski. Edukacja morska młodzieży wymaga jednak przygotowania kadry pedagogicznej w szkołach, a także powrotu do dawnej tradycji wycieczek odbywanych przez młodzież do portów, stoczni oraz na niektóre statki.

(PAP)

Zawalenie się hali produkcyjnej w zakładach MESIT w Czechosłowacji

Jak poinformowała agencja CzTK, 23 bm. w przedsiębiorstwie MESIT w mieście Uherske Hradisztie (CSRS) doszło z nieznanych dotąd przyczyn do zawalenia się części hali produkcyjnej. Podczas wypadku obrażenia odniosło 43 pracowników, z czego 21 pozostawiono w szpitalu. 16 pracowników poniosło śmierć. Jednego jeszcze w poniedziałek wieczorem nie udało się odnaleźć — jego los jest nieznany.

Prace ratownicze, wszczęte zaraz po wypadku, trwały jeszcze przez cały poniedziałek. Przyczyny katastrofy bada specjalna komisja.

Zakłady MESIT, podległe zjednoczeniu przemysłu lotniczego, produkują części radiokomunikacyjne i telewizyjne, radiostacje lotnicze i przyrządy elektroniczne.

(PAP)

Rewizjonistyczne weto organizacji przesiedleńczych

W kilkadziesiąt godzin po wypowiedzi federalnego ministra spraw zagranicznych — Genschera, że RFN nie powinna kwestionować polskiej granicy zachodniej „ani dziś ani w przyszłości" znowu odezwały się rewizjonistyczne organizacje przesiedleńcze.

W opublikowanym w Bonn oświadczeniu zapowiedziały one swoje zdecydowane weto przeciwko jakimkolwiek próbom odstępstw od dotychczasowych „pozycji prawnych RFN", określonych zarówno w konstytucji tego kraju, jak też orzeczeniach federalnego trybunału konstytucyjnego w Karlsruhe.

Związek nasz będzie zdecydowanie zwalczał wszystkich, którzy w ramach szerokiej dyskusji o Niemczech naruszają bądź podważają prawa całych Niemiec — czytamy m.in. w tym dokumencie, który głosi „iż w żadnym z układów wschodnich nie przesądzono ostatecznie ani o podziale Niemiec ani też o ich granicach".

Układ warszawski zobowiązuje jedynie do wyrzeczenia się siły w reprezentowaniu praw Niemiec i przyjęciu polskiego zwierzchnictwa terytorialnego do czasu ostatecznych uregulowań w ramach układu pokojowego z całymi Niemcami — głosi w dalszym ciągu oświadczenie, twierdząc... iż tak długo, jak długo Polska nie jest prawnym właścicielem wschodnioniemieckich prowincji Republika Federalna nie może de facto zgłaszać wobec niej żadnych roszczeń terytorialnych, na ciskając jedynie na „sprawiedliwe układowe rozwiązanie".

Federalny zarząd związków przesiedleńczych protestuje ostro przeciwko oświadczeniom, które „uprzedzają uregulowania zastrzeżone dla traktatu pokojowego, odpisując bez odszkodowania część Niemiec i stawiając obce interesy ponad usprawiedliwione interesy Niemiec".

Zgodnie z opinią obserwatorów politycznych, w Bonn, najnowsze oświadczenie jest niczym innym jak nie skrywaną groźbą i wypowiedzeniem wojny tym wszystkim, którzy dostrzegając szkodliwość najnowszej kampanii wokół problemu granic pragnęliby zapobiec dalszym, katastrofalnym skutkom jakie może ona mieć dla polityki a przede wszystkim wiarygodności Republiki Federalnej.

(PAP)

Zmarł gen. A. Brabec

W niedzielę zmarł nagle w wieku 56 lat szef Głównego Zarządu Politycznego Czechosłowackiej Armii Ludowej, gen. porucznik Antonin Brabec. Szefem GZP CzAL był od 1977 r. W latach 1976—77 był wiceministrem obrony narodowej CSRS, szefem obrony cywilnej.

Amerykański pastor obrońca bezrobotnych -aresztowany

Przebywający w więzieniu w Clairton w Pensylwanii pastor Kościoła luterańskiego **Douglas Roth** zwrócił się ponownie z apelem do wiernych o poparcie jego kampanii pomocy bezrobotnych hutników „U.S. Steel Corporation". 13 listopada br., po przybyciu do Clairton wtargnęła do kościoła i aresztowała pastora Douglasa Rotha, oskarżając go o podburzanie porządku publicznego, zakłócenie spokoju publicznego i nawoływanie do obywatelskiego nieposłuszeństwa.

Pastor Roth zorganizował komitet społeczny ds. pomocy dla 4800 bezrobotnych hutników, domagając się od miejscowych władz, koncernu „U.S. Steel" i banku Mellona, jednego z głównych właścicieli zakładów, realizacji programu przekwalifikowania zawodowego wyrzuconych z pracy hutników. Przeciwko tej społecznej i humanitarnej akcji pomocy bezrobotnym wystąpiły zarówno władze miejskie, jak i bezpośredni przełożeni pastora Douglasa Rotha. Po aresztowaniu pastora, biskup Kenneth R. May pozbawił go parafii i przysłał na jego miejsce nowego pastora, którego miejscowa ludność nie chce zaakceptować.

Władze w Clairton oświadczyły, iż pastor Douglas Roth będzie przebywał w areszcie okręgowym dopóty, dopóki będzie upierał się przy kontynuowaniu działalności społecznej na rzecz bezrobotnych hutników w Clairton. (PAP)

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMiGW w Gdyni, dziś będzie zachmurzenie duże, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Temperatura od 4 st. C rano do 6 st. C w dzień. **Wiatry słabe, do umiarkowanych, zachodnie.** (s)

Koniec sporu o kanał Beagle'a

W stolicy Argentyny zakomunikowano oficjalnie, że 29 listopada nastąpi podpisanie traktatu o pokoju i przyjaźni między Argentyną i Chile, który położy kres trwającemu od bliskostu lat sporowi granicznemu między obu państwami. Przedmiotem sporu był przebieg granicy morskiej w tzw. kanale Beagle'a opływającym od południa Ziemię Ognistą i oddzielającym ją od licznych wysp i wysepek.

Traktat zostanie podpisany przez ministrów spraw zagranicznych Argentyny, Dante Caputo i Chile Jaime del Valle w Watykanie, w obecności watykańskiego sekretarza stanu kard. Agostino Casarolego dla podkreślenia faktu, że rozwiązanie sporu nastąpiło dzięki mediacji papieża Jana Pawła II, do którego kilka lat temu zwróciły się obie strony.

Zerwany przez wichurę dach szpitala w Pradze. Fot. CAF

Telegram z Wrocławia Gdańszczanie wśród laureatów

Pomyślnie zakończyli się dla Teatru „Wybrzeże" występ z „Pułapką" T. Różewicza podczas tegorocznego Festiwalu Sztuk Współczesnych we Wrocławiu.

Krzysztof Babicki został nagrodzony za reżyserię „Pułapki" T. Różewicza, Stanisław Michalski — za rolę ojca w tym spektaklu. Podobnie Ewa Kasprzyk otrzymała nagrodę dla młodej aktorki.

To jeszcze nie koniec — gdański pisarz Władysław Zawistowski otrzymał nagrodę III stopnia za swoją sztukę pt. „Wysocki".

Grand Prix nie przyznano. Główną nagrodę w dziale dramaturgii otrzymał T. Różewicz.

W.N.

Proboszcz parafii dziękuje

Funkcjonariusze RUSW w Krośnie Odrzańskim ujęli sprawców włamania do kościoła parafialnego św Jadwigi w tym mieście Włamywacze skradli wówczas wzmacniacz z kolumnami, obrazy o treści religijnej, flakony, niewielką kwotę pieniędzy; bezskutecznie próbowali otworzyć tabernakulum. Zatrzymano trzech podejrzanych Wśród nich 30-letniego Józefa Rudzika, ostatnio nigdzie nie pracującego, w przeszłości wielokrotnie karanego za podobne przestępstwa. Został on tymczasowo aresztowany.

Proboszcz parafii ks. Stanisław Garncarz podziękował organom ścigania za szybką akcję, dzięki której ujęto podejrzanych i odzyskano wszystkie skradzione przedmioty.

SWIAT

BUENOS AIRES

Na zaproszenie Kongresu Narodowego Republiki Argentyńskiej do Buenos Aires przybyła delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Stanisławem Gucwą na czele. Na lotnisku polską delegację witali przedstawiciele Senatu i Izby Deputowanych Kongresu Narodowego Republiki Argentyńskiej.

BUDAPESZT

W grudniu 1984 r. w stolicy Węgierskiej Republiki Ludowej odbędzie się kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw — stron Układu Warszawskiego.

BONN

W ewangelickim ośrodku szkoleniowym Sonnenhöf odbyło się seminarium poświęcone stosunkom Kościół — państwo w PRL.

W czasie tego seminarium, które zorganizowane zostało przez Towarzystwo Niemiecko-Polskie w RFN i Evangelische Erwachsenenbildungswerk, referaty wygłosili m. in. dr Jerzy Pawlik z Krakowa, dr Kazimierz Kąkol oraz dyrektor Polskiej Rady Ekumenicznej — Andrzej Wójtowicz.

Uczestnicy dyskusji (zabrakło w niej głosu przedstawiciela Kościoła katolickiego w RFN, który w ostatniej chwili odwołał swój udział w seminarium) podkreślili rolę kościołów w procesie normalizacji stosunków RFN—PRL, przy równoczesnym podkreślaniu m. in. doniosłe oświadczenie Kościoła ewangelickiego, które wyszło do dialogu i porozumienia z Polską.

Kolejarze obiecują...

Północna DOKP przekazała Ministerstwu Komunikacji meldunek o gotowości pracy kolei w okresie zimy. Powołano sztaby na szczeblu rejonów i Północnej DOKP, złożone z wszystkich służb, ustalono wielkość zatrudnienia w akcji odśnieżania od 1087 do blisko 26 tys. pracowników. Określono także potrzeby w zakresie pomocy ze strony wojska oraz pracowników z innych niekolejowych zakładów pracy. Na stacjach wykonano prace porządkowe, umożliwiające pracę sprzętu odśnieżnego, zapewniono łączność telefoniczną i radiotelefoniczną. Stałe prognozy pogodowe zapewnia umowa z Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Gdyni.

Do szybkiej wymiany pęknietych szyn przygotowano ich rezerwę na każdej stacji, powołano 23 ekipy pogotowia, z których 9 działać będzie na magistrali Śląsk — Porty. Znaczną część torów osłaniają żywopłoty, na ok. 300 km linii ustawiono ponadto drewniane zasłony.

Sporządzono wykazy stacjonowania i pracy ciężkiego sprzętu odśnieżnego oraz przeprowadzono szkolenie operatorów. Północna DOKP będzie dysponować 30 pługami. W końcu bm. spodziewana jest dostawa nowego pługa ze Stargardu Szczecińskiego. Wszystkie pługi są sprawne i przeszły jazdy próbne. Są także 23 odśnieżarki i 5 kombajnów do zbierania śniegu ze stacji, z jego samoczynnym rozładunkiem. Ponad 25 tys. rozjazdów (praktycznie prawie na wszystkich ważniejszych stacjach) wyposażono w sprawne elektryczne ogrzewanie.

Duża ilość lokomotyw w naprawie, brak do nich części zamiennych i materiałów są przyczyną niedostatku potrzebnej liczby pojazdów w okresie zimy. Bardzo przydatne są wciąż parowozy, którym kolejarze starają się wszelkimi sposobami przedłużyć żywot.

Braki części i materiałów odczuwają również inne służby kolejowe. Brak m.in. koksu, grzałek do elektrycznego ogrzewania rozjazdów, linki pędniowej, żarówek, świetlówek, akumulatorów do wózków elektrycznych, także niektórych pozycji odzieży ochronnej dla drużyn manewrowych.

Teoretycznie zrobiono wszystko, aby zasłużyć na hasło „zima nas nie zaskoczy". Jednakże ubiegłotygodniowe przymrozki już skomplikowały kursowanie wielu pociągów, to zaś jest najlepszym sprawdzianem autentycznej gotowości i sprawności zimowej. Zobaczymy więc w praktyce jak spełnią się podjęte wysiłki kolejarskie i jak na tym „pojadą" pasażerowie.

O wyższą efektywność partyjnego działania

Jedność działania, uporczywość w realizacji podstawowych uchwał partii i organizacji partyjnej oraz zdolność do pozyskiwania sojuszników były tematami, wiodącymi w dyskusji na wczorajszym zebraniu POP PZPR w Politechnice Gdańskiej, w którym uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Tadeusz Porębski**. Myślą przewodnią obrad była rola i działalność partii w uczelni, o czym mówił referat Egzekutywy KU, wygłoszony przez I sekretarza Komitetu Uczelnianego **Andrzeja Niedzielskiego**.

Do problemów, podniesionych w trakcie dyskusji ustosunkował się Tadeusz Porębski, uznając za najważniejsze zadanie wypracowanie jednolitego, pełnego stanowiska POP w kwestiach, nurtujących obecnie uczelnię i jej organizacje partyjną, jako podstawy działania całej organizacji. „Trzeba podejmować maksimum zadań realnych — stwierdził T. Porębski. Mają one jak i całość pracy służyć umacnianiu partii, jej organizacji partyjnych. Na występowanie w naszych szeregach postaw dwuznacznych, nieokreślonych pozwolić sobie nie możemy".

Tadeusz Porębski zapoznał zebranych z kierunkami prac legislacyjnych, podejmowanych w sferze nauki i techniki. Zwrócił też uwagę na to, że mają one przynieść rozwiązania trwałe, długoletnie, umacniając rolę i wpływ nauki na rozwój społeczno-gospodarczy kraju.

W zebraniu uczestniczyli reprezentanci podstawowych organizacji partyjnych uczelni Trójmiasta obecna była sekretarz KW PZPR **Joanna Michałowska-Gumowska**.

Z prac Prezydium Rządu

Biuro prasowe rządu informuje:

● Prezydium Rządu oceniło stan realizacji „Rządowego programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży" w okresie od września 1983 roku do listopada 1984 roku. W tej części obrad wzięli udział prze wodniczący zarządów głównych organizacji młodzieżowych i niektórzy przewodniczący wojewódzkich komitetów do spraw młodzieży.

Pokreślono aktualność zadań ujętych w programie oraz zalecono intensyfikację działań na rzecz m. in. doskonalenia systemu wychowania dzieci i młodzieży, przyspieszenia pokoleniowego awansu w życiu zawodowym i społecznym oraz poprawę warunków socjalno-bytowych młodego pokolenia.

● Prezydium Rządu zapoznało się z założeniami do programu zmian strukturalnych w gospodarce narodowej i dotychczasowym przebiegiem prac nad tym programem. Wytyczy on długofalowe kierunki działań w zakresie inwestycji badań naukowych, postępu technicznego oraz współpracy międzynarodowej.

● Prezydium Rządu podjęło postanowienie o poprawie zaopatrzenia gospodarki narodowej w koks i gaz koksowniczy.

(PAP)

Prymas Polski udał się do Watykanu

Wczoraj udał się do Rzymu prymas Polski, kardynał — **Józef Glemp**. Jest to kolejna z wizyt, składana przez prymasa w ramach stałych kontaktów między Episkopatem Polski a Stolicą Apostolską. Spodziewane są spotkania kardynała J. Glempa z papieżem Janem Pawłem II i przedstawicielami centralnych instytucji Watykanu.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie prymasa żegnali przedstawiciele Episkopatu Polski z sekretarzem Episkopatu, arcybiskupem **Bronisławem Dąbrowskim**. Obecni byli przedstawiciele kierownictwa Urzędu ds. Wyznań.

Za mało konsekwencji w zwalczaniu zła

Na wczorajszym posiedzeniu WKO w Elblągu, zapoznał się z informacją Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją na temat stanu i wyników kontroli oraz efektów osiągniętych w zakresie walki ze spekulacją i nadużyciami, marnotrawstwem i niegospodarnością w województwie. Stwierdzono, że mimo ostrej walki wyspecjalizowanych służb kontrolnych i administracyjnych, organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości — utrzymują się nadal negatywne zjawiska w życiu społecznym i gospodarczym, które wymagają mobilizacji wszystkich sił do ich zwalczania i zapobiegania powstawaniu. Zalecono, aby prowadzić w tym kierunku bardziej konsekwentne działania, zaostrzyć środki represyjne w stosunku do winnych i postępowanie wobec kierownictw zakładów, w których występują rażące zaniedbania. Należy ukierunkować kontrole — zwłaszcza teraz, u schyłku roku — na nielegalny rynek mięsem i artykułami przemysłowymi.

Zapoznano się również z realizacją planowych zadań w zakresie remontów budynków mieszkalnych w okresie trzech kwartałów bieżącego roku i przygotowaniem gospodarki komunalnej do zimy, a także ze stanem bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie. (cyb)

Z okazji Dni Leningradu w Gdańsku

Spotkanie Przyjaźni

● **Dokończenie ze str. 1**

rektor przedstawił radzieckim gościom historię oraz dzień dzisiejszy GSR.

Sekretarz KO KPZR w Leningradzie **Paweł Możajew** m. in. przekazał serdeczne pozdrowienia dla stoczniowców oraz podziękował za możliwość zwiedzania stoczni remontującej m. in. statki armatora radzieckiego, akcentując znaczenie umacniania stałych kontaktów między naszymi bratnimi narodami.

Leonid Pieriekriestow w swym wystąpieniu mówił o potrzebie połączenia swych sił w walce o utrwalenie pokoju na świecie przez mieszkańców Gdańska i Leningradu. Mówca przekazał słowa uznania dla pracy gdańskich stoczniowców.

Następnie w godzinach popołudniowych delegacja radziecka wraz z osobami towarzyszącymi przybyła na spotkanie z kadrą i marynarzami z Marynarki Wojennej do Klubu Garnizonowego na Oksywiu. W spotkaniu uczestniczył m. in. kontradmirał **Ludwik Dutkowski**.

Leningradzcy goście zwiedzili klub, obejrzeli filmy: „Obrona Helu", „Garland" i „30-lecie Marynarki Wojennej", a następnie zwiedzili Wyższą Szkołę Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, oprowadzani przez komendanta WSMW kmdr. **Jerzego Apanowicza**.

Odbyły się również spotkania z kombatantami radzieckimi na pokładzie ORP „Warszawa" i na okrętach szkolnych WSMW.

(aseh, j.w.)

Wizyta radzieckich gości

● **Dokończenie ze str. 1**

cji Październikowej oraz ramię w ramię walczyli z hitlerowskim najeźdźcą.

Dzisiejsze nasze wzajemne kontakty — podkreślił — osiągnęły wyższą jakość. Służą temu trwające właśnie w Gdańsku Dni Leningradu oraz w bliskiej przyszłości Dni Gdańska w Leningradzie.

Nasze spotkanie ma charakter szczególny — powiedział w swym wystąpieniu sekretarz KW PZPR Joanna Michałowska-Gumowska. — Spotykają się mieszkańcy dwóch miast, które od lat łączy przyjaźń. Sekretarz KW mówiła obszernie o aktualnych problemach społeczno-politycznych i gospodarczych regionu, akcentując znaczenie uchwał IX Zjazdu partii dla socjalistycznego rozwoju Polski i procesu demokratyzacji życia społecznego.

Nic nas nie dzieli, a wiele łączy — tak można by skrótowo określić przebieg serdecznych rozmów w cza sie spotkania bratnich organizacji — TPRF w Leningradzie i TPPR w Gdańsku. Pracownica zakładów obuwniczych „Skorochod" w Leningradzie mówiła o swych kontaktach z załogą starogardzkie go Neptuna; przedstawiciel Kombinatu Ogrodniczego „Malinowo" o swym leningradzkim odpowiedniku „Leto". Pracownica Zakładów im. Kozickiego dzieliła się swymi wrażeniami z serdecznego przyjęcia w „Unimorze". Natomiast leningradczyk, **Grigorij Wierszyniczew**, człowiek, który w polskim mundurze przeszedł szlak bojowy od Lenino do Berlina, życzył, w czystej polszczyźnie pomyślności naszemu krajowi.

Jako o przykładzie wzorowej współpracy gospodarczej mówił o firmie „Petrobaltic" dyrektor tego przedsiębiorstwa.

O więzi łączącej narody Związku Radzieckiego i Polski mówił także konsul ZSRR Fiodor Krutow, podkreślając, że nasza przyjaźń jest istotnym elementem pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

• • •

Radzieccy goście — dla lacza Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, również zwiedzili wczoraj wystawę na temat polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej, czynną w siedzibie PROREM w Gdańsku. W godzinach popołudniowych udali się do Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego w Suchym Dworze koło Gdyni, gdzie zapoznali się z produkcją tego kombinatu warzywniczego.

now

• • •

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych sekretarz KW PZPR w Gdańsku — **Joanna Michałowska-Gumowska** spotkała się z członkami kierownictwa Leningradzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w składzie: **Nikołaj Baranow, Olga Łaboriewa, Walery Winogradow** oraz **Aleksiej Kornilcew**. W czasie spotkania, w którym uczestniczyła także sekretarz ZW TPPR w Gdańsku **Maria Jałoszyńska** — wymieniono poglądy na temat aktualnego stanu i perspektyw współpracy między ZW TPPR w Gdańsku i leningradzkim oddziałem TPRP, akcentując znaczenie jakie dla dalszego rozwoju braterskich kontaktów niosą obecne Dni Leningradu w Gdańsku.

Spotkanie twórców i działaczy kultury

W skład leningradzkiej delegacji przybyłej do Gdańska z okazji XI Dni Leningradu wchodzi duża grupa działaczy i twórców kultury — literatów, plastyków, ludzi teatru i filmu.

Wczoraj więc przedstawiciele radzieckich twórców odbyli kilka spotkań z reprezentantami gdańskiego środowiska twórczego, by w trybie roboczym omówić najistotniejsze sprawy związane z reaktywowaniem bieżącej, systematycznej współpracy kulturalnej.

I tak w siedzibie GTPS przy ul. Chlebnickiej z grupą literatów Wybrzeża — członków ZLP spotkał się **Anatolij Czepurow** — I sekretarz Zarządu Leningradzkiej Organizacji Związku Pisarzy RFSRR, stojący na czele delegacji działaczy kultury. W trakcie rozmowy radziecki gość zaprezentował leningradzkich literatów i ich organizację skupiającą ok. 400 pisarzy, drugą pod względem liczebności w ZSRR. Przedstawił rolę związku, który dużą troskę przywiązuje do pracy i opieki nad najmłodszymi literatami, wkraczającymi dopiero na drogę twórczą, mówił o pracy partyjnej, o działalności wydawniczej i pismach kulturalnych wychodzących w mieście nad Newą zapoznał się z aktualnymi problemami gdańskiego środowiska literackiego. W toku spotkania zarysowały się już możliwości konkretnej współpracy obu środowisk, która przebiegać mo głaby różnorako: poprzez wymianę i tłumaczenia wydawniczych nowości, publikacje literackich „drobiazgów" pióra leningradzkich autorów w gdańskich pismach i gdańskich literatów — na łamach leningradzkich czasopism, edycje — już w formie książkowej — antologii najbardziej wartościowych dzieł pisarzy zaprzyjaźnionego miasta. Początki zostały zrobione przed kilku laty, kiedy to m. in. w Gdańsku nakładem Wydawnictwa Morskiego ukazał się zbiorek poezji leningradczyków w polskim przekładzie.

• • •

Podobne spotkanie i dyskusja odbyły się też wczoraj w gronie plastyków, którzy gościli **Wsiewołoda Pietrowa-Masiakowa**, I sekretarza Zarządu Leningradzkiej Organizacji Związku Artystów Plastyków RFSRR. Kontakty i współpraca obu miast również i w tej dziedzinie mają już pewne tradycje i osiągnięcia. Malarze, graficy, rzeźbiarze Leningradu i Gdańska znają się z artystycznych plenerów, w obu miastach organizowano też wymianę ekspozycji prac. Obecnie otwierają się perspektywy przywrócenia takich kontaktów i wzbogacania form współpracy.

• • •

Również wczoraj w Gdańskim Ośrodku Telewizji odbyło się spotkanie z grupą radzieckich filmowców, reżyserem **Pawłem Kadocznikowem** i aktorką **Eleną Drapieko**. Omówiono perspektywy wymiany i współpracy między Gdańskiem a Leningradem i dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie.

A.J.

Z KRONIKI KULTURALNEJ

● Wczoraj grupa działaczy kultury z Leningradu zwiedziła Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych, następnie spotkała się z kierownictwem uczelni oraz aktywem partyjnym. Goście spotkali się również z kierownictwem i aktywem partyjnym Państwowej Szkoły Baletowej we Wrzeszczu.

● Zespół Rosyjskiej Ludowej Pieśni i Tańca Domu Kultury im. Kapranowa zwiedził Port Handlowy w Gdańsku. Następnie członkowie zespołu spotkali się z aktywem społeczno-politycznym Portu Handlowego w Domu Kultury w Nowym Porcie. Po południu zespół wystąpił w Domu Kultury w Nowym Porcie dla Kaszubskiej Brygady WOP.

● Członkowie Teatru „Leningradczyk, **Grigorij Wierszyniczew**, człowiek, który w polskim mundurze przeszedł szlak bojowy od Lenino do Berlina, życzył, w czystej polszczyźnie pomyślności naszemu krajowi.

Z problemów pracy ideologicznej

Wczoraj lektor Komitetu Obwodowego KPZR prof. dr hab. **Wadim Czubiński — Nadieżdin**, profesor nauk historycznych Wyższej Szkoły Partyjnej w Leningradzie, spotkał się w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku z aktywem ideologicznym i członkami Komisji Historii Ruchu Robotniczego KW. Lektor wygłosił odczyt nt. aktualnej sytuacji w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym.

Również w zajęciach WUML Komitetu Dzielnicowego PZPR Gdańsk — Portowa uczestniczył lektor leningradzkiego KO KPZR doc. dr **Aleksander Sielin**, z Instytutu Finansowo-Ekonomicznego im. Woznieśieńskiego w Leningradzie. Także w Komitecie Miejskim PZPR w Gdyni, w zajęciach WUML miał odczyt lektor KO KPZR dr hab. **Aleksiej Woroncow**, kier. Katedry Naukowego Komunizmu Instytutu Pedagogicznego im. Hercena w Leningradzie.

W godzinach wieczornych w Młodzieżowym Centrum Kultury w Gdańsku, lektorzy leningradzcy spotkali się z aktywem młodzieżowym. Uczestniczyli w tym również członkowie zespołu baletu B. Ejfmana oraz Opery Bałtyckiej.

SPORT

„7" Leningradu wygrała z Gdańskiem 32:27

Sportowe imprezy z okazji Dni Leningradu w Gdańsku zainaugurował wczoraj w hali Gedanii mecz piłkarzy ręcznych obu miast. „7" gości oparta była na zajmującym aktualnie 4 miejsce w ekstraklasie ZSRR zespole Newa, natomiast reprezentację grodu nad Motławą stanowili zawodnicy mistrzowskiej drużyny Polski — Wybrzeże Gdańsk.

Obie drużyny nie wystąpiły jednak w najsilniejszych składach. W zespole gospodarzy zabrakło kapitana reprezentacji Polski, lekko kontuzjowanego podczas pucharowego meczu w Pradze Waszkiewicza, a ponadto ze względu na słabą ostatnio formę tylko w początkowej fazie pojedynku na parkiecie przebywał drugi filar Wybrzeża — Wenta.

Z kolei w zespole gości nie ujrzeliśmy kilku kadrowiczów, przebywających z kolegami na prezentacji ZSRR na zgrupowaniu w Mińsku. Trzeba też podkreślić, że gdański zespół „szył w kościach" trudny pojedynek z Puchar Europy z Duklą Praga i udaliwą podróż pociągiem — „7" Wybrzeża wróciła ze stolicy CSRS wczoraj o godz. 10.30 i już o godz. 18 stawała do spotkania z Leningradem.

Wspomniane elementy sprawiły, że mecz, niezkolwiek wadzony w szybkim tylko okresami stał na tym poziomie. Za dużo błędów zwłaszcza ze gdańszczan, by szczególnie do wymagających.

Zasłużone zwycięstwo (17:14) odniosł Leningrad, wyższy gdańską „7" dalsza, a przy tym na grą w obronie i nością wyprowadzenia ciego, szybkiego ataku. sza gości były też precyzyjne rzuty.

A oto techniczny zapis czu.

GDAŃSK: Gollat, Flont — Zawadzki 5, Krowicki 0, Gruszkiewicz 4, Małaszkiewicz 5, Westa 0, Szurgicz 3, Plechec 7, Urbanowicz 1, Szodolny 3, Matusiak 0.

LENINGRAD S. Fiodorowszcko 2, Buta 8, Rybakow 8, Pelschin 2, Kopyt 0, Cay 8, Ignatiew 3, M. Fiodorow 1, Adrianow 3, Wojcik 0.

W gdańskim zespole wyróżnił się szybki i umiejętny technicznie Gollat.

Wynik: „Piast" Szczecin — TKKF „Iskra" Kozienice 2157:2683, Polonia Wewa — Gwardia II Wejherowo 2771:2525, MLKS Tucholanka — TKKF „Kolejarz" II 2600:0. Po 3 kolejce przodstawia się 1. Tucholanka 6 2. Iskra 5 pkt, (+ 11 4 pkt, (+ 231), 4 pkt, (+ 128), 5 0 pkt (— 1007), 6. Piast (— 1628).

• • •

W mistrzostwach Polski młodzików w podnoszeniu ciężarów reprezentacja woj. elbląskiego zajęła trzecie miejsce za Przemyślem i Toruniem. Złote medale wywalczyli Piotr Zagajewski (Piast Szczecin Kwidzyn) w kat. 60 kg, 102,5 kg i Andrzej Świderski (MKKS Elbląg) w kat. 110 kg — 290 kg. Srebrny medal zdobył Mirosław Kozłowski w kat. 82,5 kg — 290 kg oraz brązowy trenerus Jarosław Jabłoński w kat. 100 kg — 300 kg. Nadwiślanina Kwidzyn).

W Wejherowie odbył się turniej siatkówki z okazji dyrektora Zakładów Mechanicznych. Startowało 12 drużyn reprezentujących Rumię, TKKF z Wejherowa, Gdańsk, Żarnowca. W finale „Tęcza" przy Wejherowskiej Sp. Mieszk. pokonało „Atom" przy dyrekcji Zakładów, hud. elektrowni 2:1 (15:3, 15:13). Na trzecim znalazło się Ognisko „Kaszuby", a na TKKF „Bełfrzy".

(ko)

Przed meczem Widzew – Dynamo

W poniedziałek rano kadra ligowa piłkarzy Widzewa wyjechała z Łodzi na kilkudniowe zgrupowanie do Sulejowa — Podklasztorza (nad Pilicą), gdzie przebywać będzie do środy. Widzewiacy przyjadą wprost na mecz (28 bm, godz. 17.00).

Kontuzja wyeliminowała asa atutowego i kapitana zespołu Włodzimierza Smolarka. Jego kontuzja kolana musi zostać poddane operacji w Górnikiem w Zabrzu w ostatniej ligowej kolejce uległ kontuzji prawy obrońca Tadeusz Świątek — jego występ w pucharowym meczu w środę również stoi pod znakiem zapytania: piłkarz przechodzi obecnie badania, o tym czy może grać, zadecydują lekarze, prawdopodobnie w dniu meczu.

Ligowy mecz obserwował asystent trenera Władysława Żmudy, Tadeusz Gapiński, dysponuje zapisem magnetofonowym tego meczu, przydatnym przy ustalaniu planu taktycznego. T. Gapiński jest zdania, że siedmiu przeciwników Widzewa to raczej ogon, sporo drużyna, która może zakasać się truchleszym przeciwnikom od Bursiusi i Muenchengladbach.

Zapowiadana przez telewizję walka polską Stalą Mielec nie zapowiada się zbyt atrakcyjnie, mniejsze niż zazwyczaj zainteresowanie biletami, tzy narzekają, że wiele jeszcze czeka w kasach...

Nadal medalowe szanse szachistek

Na olimpiadzie w Salonikach rozegrano szóstą rundę spotkań, a największa drużynowa za szachowa na świecie ją zbliża się do półmetka widziano w sumie rund według systemu carskiego). Polski zespół ki gra ze zmiennym cieni. Polacy przegrali z notowaną Finlandią, wygrywając polskimi siły pol Brazylii 2,5:1,5. O wie zadecydowała rtia debiutanta P. bowiem w 5-ninii. pik i K. Pytel Prowadzi ZSRR — przed Jugosławią — oraz USA — 16 pkt, 13 pkt, zajmują dalsze sce.

Lepiej spisują przegranej 1:2 z sze panie Szwecją 1,5:1,5. H. -Radzewska przegrała Cramling, która ma szy ranking na świecie kobiet, G. Szmacińska la, a A. wała. Prowadzą nie Bułgarki — przed ZSRR — oraz Rumunia — ki mają 11 pkt. i -12 miejsce, szanse na medal gwy. O górnie lowce są minimalne.

(au)

MP inwalidów w tenisie stołowym

Przez 3 dni w Elblągu rozgrywane były Mistrzostwa Polski Inwalidów w tenisie stołowym zorganizowane przez Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowe Spółdzielczości Pracy „Start" i Okręgowy Związek Tenisa Stołowego. Uczestniczyło w nich 89 zawodników i zawodniczek z 25 województw.

Tytuły mistrzyń Polski zdobyły: w grupie II — Alicja Elgner (Legnica), w gr. III — Urszula Bajda (Bielsko-Biała), w gr. IV — Mariola Witkowska (Gorzów), (srebrny medal zdobyła Grażyna Hefner ze Sp. Inw. im. Sienkiewicza z Malborka), a brązowy Grażyna Laskowska Sp. Inw. „Wolność" z Elbląga), w grupie V — Teresa Wojcik (Łódź), (brązowy medal przypadł Helenie Bellarz ze Sp. Inw. Sienkiewicza z Malborka), w gr. VI — Janina Mikulska (Koszalin), w gr. VII — Bożena Zastawna (Kobrzyno-Bałtyk" Gdańsk), (srebrny medal wywalczyła Elżbieta Matuszka ze Sp. Inw. „Bałtyk" Gdańsk).

Złote medale wśród mężczyzn zdobyli: w gr. I — Marian Wnuk (Bielsko Biała), gr. II — Waldemar Szczepek (Jelenia Góra), gr. III — Krzysztof Rucha (Zgorzelec), gr. IV — Wojciech Herowo, gr. IV — Krzysztof Kowalkowski (Warszawa), gr. V — Adam Jurasz (Bielsko-Biała) — brązowy medal zdobył Jan Linstaedt ze Sp. Inw. „Zrywu" (Wejherowo), gr. VI — Jan Nowiński (Nowy Sącz) i w gr. VII — Tadeusz Gruszczyński (Szczecin).

W debiu pań złoty medal wywalczyły gdańszczanki Elżbieta Nagórska i Irena Zalewska, a w debiu mężczyzn triumfowali Jan Sowiński i Piotr Hantarzyk z Nowego Sącza. W turnieju „OPEN" zwyciężyli Teresa Wójcik z Łodzi i Jan Sowiński z Nowego Sącza.

(am)

W skrócie z Wybrzeża

W Elblągu rozgrywane były Mistrzostwa Polski Inwalidów w tenisie stołowym zorganizowane przez Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowe Spółdzielczości Pracy „Start" i Okręgowy Związek Tenisa Stołowego. Uczestniczyło w nich 89 zawodników i zawodniczek z 25 województw.

Tytuły mistrzyń Polski zdobyły: w grupie II — Alicja Elgner (Legnica), w gr. III — Urszula Bajda (Bielsko-Biała), w gr. IV — Mariola Witkowska (Gorzów), (srebrny medal zdobyła Grażyna Hefner ze Sp. Inw. im. Sienkiewicza z Malborka), a brązowy Grażyna Laskowska Sp. Inw. „Wolność" z Elbląga), w grupie V — Teresa Wojcik (Łódź), (brązowy medal przypadł Helenie Bellarz ze Sp. Inw. Sienkiewicza z Malborka), w gr. VI — Janina Mikulska (Koszalin), w gr. VII — Bożena Zastawna (Kobrzyno-Bałtyk" Gdańsk), (srebrny medal wywalczyła Elżbieta Matuszka ze Sp. Inw. „Bałtyk" Gdańsk).

Złote medale wśród mężczyzn zdobyli: w gr. I — Marian Wnuk (Bielsko Biała), gr. II — Waldemar Szczepek (Jelenia Góra), gr. III — Krzysztof Rucha (Zgorzelec), gr. IV — Wojciech Herowo, gr. IV — Krzysztof Kowalkowski (Warszawa), gr. V — Adam Jurasz (Bielsko-Biała) — brązowy medal zdobył Jan Linstaedt ze Sp. Inw. „Zrywu" (Wejherowo), gr. VI — Jan Nowiński (Nowy Sącz) i w gr. VII — Tadeusz Gruszczyński (Szczecin).

W debiu pań złoty medal wywalczyły gdańszczanki Elżbieta Nagórska i Irena Zalewska, a w debiu mężczyzn triumfowali Jan Sowiński i Piotr Hantarzyk z Nowego Sącza. W turnieju „OPEN" zwyciężyli Teresa Wójcik z Łodzi i Jan Sowiński z Nowego Sącza.

(am)

Tydzień na drogach województwa gdańskiego

Więcej uwagi o zmroku i w nocy!

W minionym tygodniu na drogach woj. gdańskiego zdarzyło się łącznie 30 wypadków drogowych, w których 32 osoby odniosły obrażenia ciele lesne. Najwięcej, bo aż 14 wypadków było w Gdańsku, w rejonie Gdyni — 8. Potowę, a więc 15 wypadków spowodowali piesi, którzy nagle wchodzili lub przebiegali przez jezdnię, bądź też przekraczali ją w miejscach niedozwolonych. Aż 10 pieszych spowodowało wypadki, znajdując się pod wpływem alkoholu. Głównymi natomiast przyczynami wypadków, spowodowanych przez kierowców były: niedostosowanie prędkości jazdy do zmieniających się warunków atmosferycznych (drogi w tym okresie często bywają śliskie), nieudzielanie pierwszeństwa przejazdu, nieuwaga, a także alkohol.

W trosce o życie i zdrowie, zarówno kierowców jak i pieszych — przypominamy jednym i drugim, że w okresie jesieni na skutek szybko zmieniających się warunków atmosferycznych i zmniejszonej widoczności, zwłaszcza gdy zapada zmrok, należy zachowywać szczególną ostrożność w obrębie skrzyżowań i przejść dla pieszych, a jezdnię przekraczać wyłącznie w miejscach wyznaczonych.

Jak nas poinformował mjr **Wiesław Gumowski** z Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Gdańsku w piątek, 22 bm. służba ruchu drogowego przeprowadziła na terenie całego województwa specjalne działania prewencyjno-kontrolne. Miały one na celu ujawnienie, jak piesi i kierowcy przestrzegają zasady koegzystencji w ruchu drogowym czyli wzajemnego bezpiecznego zachowywania się w miejscach nasilonego ruchu. Wyniki tej akcji nie są zachwycające.

Ujawniono 1053 wykroczenia popełnione na drogach, w tym 153 przez pieszych; w 142 przypadkach kierujący pojazdami zachowali się nieprawidłowo wobec pieszych przekraczających jezdnię na przejściach. Podczas piątkowej akcji służba ruchu wyeliminowała z ruchu 15 osób, znajdujących się pod wpływem alkoholu, a w tym 8 kierowców. 5 kierowcom zatrzymano prawo jazdy a w 52 przypadkach dowody rejestracyjne ze względu na usterki techniczne pojazdów, a głównie brak należytego oświetlenia.

Tego rodzaju działania prewencyjno-kontrolne będą kontynuowane, bowiem w ostatnim okresie obserwuje się zwiększenie zagrożenia bezpieczeństwa na naszych drogach, co w warunkach jesiennej aury jest szczególnie groźne.

Ot.

Żywotne sprawy adwokatury

W Warszawie odbyło się posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej z udziałem przedstawicieli ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego PRL. Dokonano m. in. oceny działalności Prezydium NRA, akceptując sprawozdanie z rocznej jego działalności. Omawiano szereg żywotnych spraw adwokatury, w tym zagadnienia współdziałania adwokatury i jej władz z organami państwowymi i problemy doskonalenia zawodowego adwokatów.

Naczelna Rada Adwokacka uchwaliła oświadczenie w sprawie uprowadzenia i zamordowania ks. Jerzego Popieluszki następującej treści: Adwokatura polska jest głęboko wstrząśnięta aktem terroru politycznego, jakim było uprowadzenie i zamordowanie ks. Jerzego Popieluszki. Jest ono przejawem nienawiści, obcej poczuciu moralnemu i polskiej kulturze politycznej. Wyrażamy przekonanie, że dalsze działania organów władzy państwowej, równie skuteczne jak dotychczasowe, doprowadzą do pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców i ewentualnych inspiratorów tego czynu.

(PAP)

Śmierć w płomieniach

W Bydgoszczy przy ul. Azbestowej 25 bm. w godzinach wieczornych z nieustalonych jeszcze przyczyn wybuchł pożar w przytulnie zaadaptowanym na mieszkanie budynku gospodarczym należącym do Józefa J. Płomienie błyskawicznie objęły drewniane i ocieplane styropianem oraz płytą pilśniową ściany i strop budynku uniemożliwiając ratunek 7 osobom, w tym pięciorgu dzieciom. Mimo szybkiej akcji ratowniczej śmierć ponieśli: Anielia R. lat 63, Bogumiła J. lat 27, Piotr J. lat 8, Mariusz J. lat 5, Marcin J. lat 4, półtoraroczna Violetta J. i dwumiesięczny Krzysztof J. Nie wyklucza się, iż przyczyną pożaru była nieostrożność osób dorosłych.

Jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnych w tym samym dniu śmiertelnemu zaczadzeniu uległ Ryszard D lat 32, mieszkaniec Rzgowa w woj. łódzkim. Jak się przypuszcza przyczyną pożaru była również nieostrożność ofiary. W dniu poprzednim odnotowano 2 śmiertelne wypadki. Śmierć w płomieniach poniósł 3-letni Bernard G., który pozbawiony opieki bawił się na podwórzu budynku gospodarczego należącego do jego rodziców. W miejscowości Krzywa w woj. olsztyńskim na skutek nieostrożnej zabawy 3-letniego brata, który przewrócił lampę naftową, śmierć wskutek zaczadzenia poniósł 11-miesięczny Kamil D.

Komunikat MO

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej prowadzi śledztwo przeciwko Stanisławowi Stawowemu s. Marlena ur. 28 grudnia 1954 r. w Krakowie podejrzanemu o dokonywanie oszustw na szkodę obywateli.

Stawowy jeździł po terenie całego kraju, wyłudzał od przygodnie poznanych osób znaczne kwoty pieniędzy. Podawał się za cudzoziemca, powoływał się na wpływy w urzędach konsularnych różnych państw, wywołując u pokrzywdzonych przeświadczenie o możliwości załatwienia wizy, albo też odbywał korzystne transakcje kupna — sprzedaży bonów towarowych Banku PKO SA.

Osoby pokrzywdzone proszone są o porozumienie się z Wojewódzkim Urzędem Spraw Wewnętrznych w Krakowie, przy ul. Mogilskiej 108 pok. 207, pew. „E", tel. 30-65-00.

Koleżance KRYSTYNIE TUSZ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

dyrekcja, koleżanki i koledzy z Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego. K-11655

XI DNI LENINGRADU W GDAŃSKU

Borys Ejfman: „Odkrywać indywidualność tancerza...

...i nadać jej sceniczny żywot to moje pragnienie."

BORYS EJFMAN jest choreografem Leningradzkiego Teatru Współczesnego Baletu, który w ciągu najbliższych trzech wieczorów zaprezentuje się gdańskiej publiczności na scenie POiFB.

— Co to znaczy dla pana odkrywać indywidualność tancerza?

— Szukam jego cech indywidualnych, możliwości, znać jego myśli, uczuć poglądy, chcę wykorzystać je w budowaniu scenicznych postaci w moim teatrze.

— Przyznam, że dla nas to Leningradzki, kolebkę zawsze z klasycznym „białym" spektaklem „Jezioro Łabędzie" czy „Giselle".

— Z kilkudziesięcioma pozycjami.

— Tak, bo ta klasyka u was na niedoścignionym poziomie.

— Ale mnie ona interesuje tylko o tyle, o ile może służyć do tworzenia spektaklu trafiającego przez swoje posłanie, swoją myśl przewodnią do szerokiej publiczności.

— Prowadzi pan swój teatr od siedmiu lat...

— Po ukończeniu leningradzkiego konserwatorium i otrzymaniu dyplomu choreografa pracowałem nad wieloma spektaklami w rozmaitych teatrach, ale dopiero własny zespół pozwolił mi na realizowanie moich pomysłów, nadanie poszczególnym przedstawieniom własnego piętna.

— Zaczynał pan od młodzieżowego spektaklu „Rock-muzyka".

— Chciałem nim przyciągnąć do naszego teatru młodzież, mamy bowiem u nas rzesze wielbicieli baletu, ale zapragnąłem zrobić coś szczególnie trafiającego do młodego widza, do jego uczuć, jego pragnień.

— Czytałem o wielkim sukcesie „Idioty" Dostojewskiego w pana teatrze?

— Znalazłem wspaniałego odtwórcę roli Księcia Myszkina w Walerym Michajłowskim; krytyka i publiczność uznały, że rola ta przejdzie do historii nie tylko baletu ale i teatru. Bez słów potrafił odtworzyć cały dramat tej postaci, bardzo sugestywnie i przekonywająco.

— Tło muzyczne stanowiła VI Symfonia Czajkowskiego.

— Usłyszałem w niej elementy zespalające tekst, myśl Dostojewskiego z moim jej odczytaniem, odczuciem; prócz „Idioty" mamy w repertuarze „Ognistego ptaka" Strawińskiego, „Legendę" spektakl do muzyki Timura Kogana nawiązujący do mitologii, ale przez nią mówiący o naszych, dzisiejszych sprawach, a także „Szalony dzień" oparty o muzykę Rossiniego.

— W Gdańsku prezentujecie „Dwunastą noc"...

— Będzie to oficjalna premiera tego pełnospektaklowego przedstawienia, opartego na Szekspirowskiej komedii.

— U nas znanej pod tytułem „Wieczór trzech króli".

— Z muzyką Donizettiego, specjalnie dla nas zaaranżowaną.

— Przyznam, że Donizetti w zestawieniu z Szekspirem nie bardzo odpowiada naszym pojęciom i wyobrażeniom o współczesnym balecie...

— Znajduję u Szekspira wszystko to, co czuje i chce wyrazić współczesny człowiek, a w moim spektaklu spróbowałem to wyrazić przez lirykę i dramat, jak w życiu... Jak to się sprawdzi zobaczymy po premierze wtorkowej, gdańska publiczność da mu sceniczny żywot, tańczą w nim nasi czołowi soliści: Walentyna Morozowa, Walery Michajłowski, Wiaczesław Muchamiedow, Olga Kałmykowa i Sergiej Fokin.

— Nie jest to pierwsze pana zetknięcie z polską publicznością?

— W 1975 roku wystawiałem w Teatrze Wielkim w Łodzi „Gajane", bardzo miło wspominam tę współpracę a spektakl prezentowany był w rok później na Łódzkich Spotkaniach Baletowych.

— Zespół pana występuje nie tylko w Leningradzie.

— Tańczymy w najrozmaitszych salach, w teatrach, w wielkich salach koncertowych, nawet na stadionach, zależy nam na dotarciu do wielu widzów, chcemy im pozwolić przeżyć nasz spektakl, wynieść z niego przekonanie, o potrzebie wyrażania także przez taniec problemów współczesnego człowieka.

— Jestem przekonana, że gdańska publiczność przyjmie pana propozycję z wielkim zainteresowaniem.

Rozmawiała:
BARBARA KANOLD

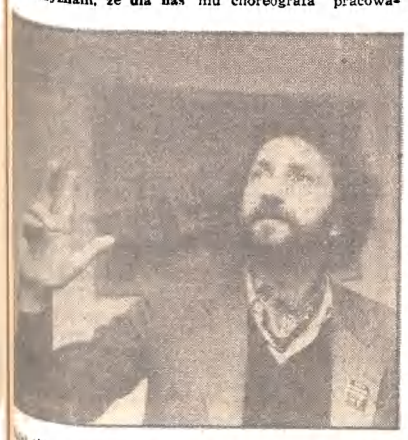

Prace rozładunkowe w rejonie II portu gdańskiego. Fot. M. Zarzecki

Prosto z Bytomia:

Związkowcy są razem - więc są silni!

Tylko razem możemy być silni — takie formułowanie często pojawiało się w wypowiedziach uczestników ogólnopolskiego spotkania związków zawodowych. I nie mogło być inaczej, bo taki właśnie wniosek wynikał z długich dyskusji w organizacjach zakładowych. Odradzający się ruch związkowy dojrzał już po prostu do powołania ogólnokrajowego przedstawicielstwa związków zawodowych — nie po to, aby przedstawicielstwo takie istniało, ale po to, aby mogło w imieniu związkowców uczestniczyć w rozstrzyganiu spraw ogólnospołecznych.

HASŁO: „tylko razem możemy być silni" — na spotkaniu w Bytomiu w Kopalni „Szombierki", przybrało wreszcie kształt organizacyjny. To słowo — wreszcie — jest uzasadnione, bo przecież wielu związkowców niecierpliwiły już przedłużające się dyskusje nad formami integracji ruchu zawodowego. Trzeba w końcu — mówili — na coś się zdecydować. Brak reprezentacji ogólnopolskiej tylko osłabia ruch zawodowy.

W Bytomiu — przedstawiciele organizacji zakładowych, ogólnopolskich i wojewódzkich komisji współdziałania związków zawodowych podjęli decyzję. Zgodnie z wolą większości związkowców powołali Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Nie jest ono władzą związków, lecz reprezentacją związkowców, ludzi pracy wobec władz państwowych, politycznych i administracyjnych w sprawach wspólnych dla wszystkich związkowych struktur i organizacji. Porozumienie w niczym nie ogranicza niezależności i samorządności ani organizacji zakładowych, ani ogólnokrajowych, czyli federacji. Takie żądanie powtarzało się dosłownie w każdej wypowiedzi na spotkaniu w Bytomiu.

PRZEPOWIEDNIE pesymistów, którzy twierdzili, że ruch związkowy jest zbyt rozbity, zbyt rozdrobniony, aby zdecydować się na powołanie reprezentacji ogólnokrajowej — nie sprawdziły się, sygnatariusze Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych to 106 federacji i 784 organizacje zakładowe, liczące ponad 1 tys. członków. Porozumienie skupia zatem 90 proc. z blisko 5 milionów członków polskich związków zawodowych. Ta rzesza związkowców jest siłą, która realnie, obiektywnie współdecyduje o biegu spraw w państwie. Stąd wniosek, że reprezentacja związkowców nie może być pomijana przy podejmowaniu decyzji, dotyczących całego społeczeństwa.

Czy spotkanie w Bytomiu miało charakter wyłącznie organizacyjny? Kwestie organizacyjne zabrały dużo, nawet zbyt dużo czasu, to prawda, ale przecież rozstrzygnięcie spraw proceduralnych, gdy w obradach uczestniczy ponad tysiąc delegatów, nie jest wcale łatwe. I przy tych właśnie sprawach było najwięcej emocji, nie zawsze zasadnej, lecz zawsze ostrej krytyki sposobu prowadzenia obrad czy obliczania wyników głosowań i wyborów. Trudno się dziwić — związkowcy, wyciągając wnioski z historii, chcieli skutecznie zabezpieczyć się przed nawrotem dominacji „góry" nad „dołami" związkowymi stąd nadmiar szczegółów w wystąpieniach delegatów, stąd spora nieporozumień i tylko pozornych polemik.

W kuluarach bytomskiego spotkania mówiło się czasem, że w dyskusji za mało uwagi poświęca się sprawom programowym. Na pierwszy rzut oka — tak było. Tylko na pierwszy rzut oka. W istocie spotkanie w Bytomiu było jedynie konstatacją jedności ideowej i programowej polskiego ruchu zawodowego. Już wcześniej o tej jedności przesądziło życie, praktyka działania ruchu zawodowego. Odradzające się związki zawodowe — mówili delegaci — są związkami klasowymi, które stoją na gruncie socjalizmu i chcą czuwać nad realizacją porozumień zawartych z przedstawicielami klasy robotniczej w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu w sierpniu 1980 roku. Istota tych porozumień sprowadza się do walki o socjalizm, ale socjalizm bez wypaczeń. Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych będzie, już jest, instrumentem, który umożliwi związkowcom efektywne uczestnictwo w tej walce.

Delegaci na spotkanie bytomskie, powołanie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych uznali za historyczne wydarzenie w polskim, odradzającym się ruchu zawodowym. Bez wątpienia jest to ważny fakt historyczny, ale czy zapoczątkuje on nową, wyższą fazę rozwoju związków zawodowych? Przesądzi to praktyka, aktywność i odwaga reprezentantów związków zawodowych. W każdym razie już dziś można stwierdzić, że powołanie reprezentacji związkowej dowodzi, że ruch zawodowy dojrzewa do partnerstwa, że władzom państwowym, politycznym i administracyjnym przybył poważny rozmówca, który będzie skrupulatnie dbał o interesy ludzi pracy. Ruch zawodowy ma wytyczone jasne cele, dysponuje dostosowaną do nich strukturą organizacyjną.

ZWIĄZKOWCY są już razem. I są silni. Teraz — jest już czas działania, czas żmudnej pracy. Miejmy nadzieję, że Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, którego przewodniczącym został Alfred Miodowicz, szef Federacji Hutniczych Związków Zawodowych, zajmie się taką właśnie pracą.

JERZY GODULA

Śladem naszych artykułów

KTO WINIEN, ŻE DROGO?

Po opublikowaniu listów czytelników na temat poruszony w reporterskim zwiadzie pod tym właśnie tytułem, otrzymaliśmy list jednej z zainteresowanych stron: PSS „Społem" w Gdańsku. W korespondencji czytamy m.in.:

„Dysponowanie stoiskami w hali targowej następuje na podstawie konsultacji z Komitetem Osiedlowym i przy akceptacji Wydziału Handlu i Usług UM.

Czy potrzebne jest w hali stoisko ze sprzedażą ciastek z kawiarni „Marysieńka"? — Tak, jest ono potrzebne, bo cieszy się uznaniem klientów i wytrzymuje konkurencję trzech stoisk cukierniczych prywatnych.

Prawie 100 straganów z warzywami i owocami na placu targowym, a także działkowicze, oferuje dziesiątki ton warzyw i owoców, a w niektórych stoiskach również nabiał. Naszym zdaniem struktura branżowa stoisk w hali targowej z przyległym placem targowym, jest dostosowana do potrzeb klientów, zważywszy, że hala pełni funkcję ogólnomiejską. W sumie przeważająca ilość stoisk i straganów w hali i obok niej oferuje artykuły spożywcze, a przede wszystkim warzywa i owoce. Dodajmy, że 75 proc. powierzchni użytkowej w hali targowej zajmują przedsiębiorstwa uspołecznione, a 25 proc. — stoiska prywatne, przy czym przyszłościowo, w miarę wygasania zezwoleń na prowadzenie handlu zamierzamy ograniczać powierzchnię użytkową dzierżawioną kupcom prywatnym.

Widzimy także potrzebę przystosowania stoisk na placu targowym do działalności całorocznej poprzez zainstalowanie urządzeń ogrzewczych.

Przeniesienie targowiska z ul. Chmielnej na ul. Elbląską było koniecznością, podyktowaną nadrzędnymi potrzebami miasta: kontynuacją inwestycji drogowych, mających na celu przedłużenie al. Leningradzkiej i połączenie jej z ul. Elbląską...

Konsultacje z dzierżawcami stoisk w kwestii przedłużenia godzin handlu spotkały się z jednoznacznym sprzeciwem. Tak więc w okresie jesieni i zimy zamierzamy pozostać przy dotychczasowych godzinach handlu. Rozważamy natomiast, po konsultacji z niektórymi właścicielami prywatnych stoisk, wydłużenie godzin handlu w okresie wiosny i lata 1985 roku".

OD REDAKCJI: Cieszą z pewnością wszystkie zakłady gospodarza gdańskiej hali targowej, zmierzające do unowocześnienia tego handlowego obiektu, czy zmianę, na korzystniejszą, struktury branżowej stoisk tam zlokalizowanych. Nie może natomiast budzić entuzjazmu wykazywana przez gestora dzierżawionej powierzchni handlowej bezsilność wobec prywatnych właścicieli stoisk w kwestii zmiany godzin funkcjonowania handlowych kramów. Nie kryjemy bowiem, że ten aspekt egzystowania hali targowej, zresztą nie tylko gdańskiej, był jednym z względących zarówno na relacjach dziennikarzy, jak i w listach czytelników, nadesłanych do redakcji po opublikowaniu materiału pt. „Kto winien, że drogo?".

Sądzimy zatem, że PSS „Społem" bardziej zdecydowanie, w interesie klientów, wypełniać zacznie swoje gospodarskie funkcje w hali targowej, z przystosowaniem godzin „handlowania" w niej do oczekiwań potencjalnych klientów — włącznie.

(hed)

Nowoczesny żaglowiec dla PAN

Rozpoczęto budowę „Oceanii"

Po położeniu stępki w Stoczni Gdańskiej im. Lenina rozpoczęto budowę nowoczesnego, prototypowego żaglowca „Oceania" dla Polskiej Akademii Nauk. Projekt żaglowca opracowany został przez zespół pod kierownictwem inż. **Zygmunta Chorenia** — twórcy koncepcji „Daru Młodzieży". Będzie to żaglowiec nowej generacji, na którym przewiduje się zastosowanie zamiast tradycyjnych żagli — pędników wiatrowych. Po sprawdzeniu w praktyce walorów takiego napędu pędniki wiatrowe zostaną zastosowane na masowcu PZM.

W biurze konstrukcyjnym stoczni opracowano dokumentację techniczną unikatowego osprzętu żaglowego dla trzymasztowego szkunera płatowego, a w gdańskim „Hydrosterze" rozpoczęto przygotowania do uruchomienia produkcji prototypowych urządzeń opartych na silnikach hydraulicznych. Kadłub żaglowca zbudują stoczniowcy w hali ośrodka prefabrykacji kadłubów. Prototypowy żaglowiec zostanie przekazany armatorowi w II kwartale przyszłego roku.

(as)

Paweł Kadocznikow:

Grałem u Eisensteina

Niemal każdy, kto lubi kino obejrzał znakomity epos Andrieja Michałkowa-Konczałowskiego „Sybe... riada". Jedną z najbardziej charakterystycznych postaci tego utworu jest stary dziad, wieczny tułacz. Rola ta stała się kolejnym sukcesem wybitnego radzieckiego aktora Pawła Kadocznikowa, któreg... właśnie gościmy w Gdańsku podczas XI Dni Leningradu. Wczoraj z artystą rozmawiał reporter „D.B.".

Zdaje się, że w Gdańs... gościmy pana po raz...

— Cóż, tak jakoś układa się, że nigdy dotąd los skierował mnie do wa... miasta. A szkoda, bo zauroczony pięk... tych starych uliczek, ... i zabytków, którzy miłują przeszłość stać na ... tak ogromnej re...

To wielkie ... pan natomiast w ...

Odwiedziłem Polskę ... razy. Zresztą mo... jest Polką, chociaż ... się w Rosji. W do... zjedzie się jej ... rozmawiamy po ... Tyle, że akurat ja ... słuchałem niż mó... moje związ... krajem nie ... Wiele moich fil... na polskich ... że wspomnę wła... „Nie do... utwór na pianol... o prawdzi... albo „Iwa... Gdy byłem ... delegacją w ... na uroczysto... naszej kine... dostrzeżono tę ... obecność w ... Polski, ... mi medal „Za ... kultury pol... bardzo cenne ... i cieszę się, że ... mojego pobytu ... mogę o tym ...

Groźny" to genialny Eisenstein, „Nie do końca utwór na pianolę" to Nikita Michałkow. Dwa różne pokolenia twórców. I pan jako aktor, wciąż uniwersalny, wciąż sprostający wyzwaniom filmowych mód...

— Widzi pan, w tym nie ma chyba żadnej tajemnicy. Aktor, jak każdy, powinien poddawać się upływowi czasu, zmieniać się wraz z nim. Wówczas obroni się. Ważna też jest szkoła. Z perspektywy nie mal 50 lat mojej pracy tym łatwiej ocenić wysiłek pedagogów z Instytutu Teatralnego w Leningradzie, a zwłaszcza prof. Borysa Zona. Jako aktor nigdy też nie starałem się pozostawać na uboczu reżyserskich koncepcji. Było w tym ryzyko i była w tym szansa. Ryzyko, bo tacy mistrzowie jak Eisenstein czy Jutkiewicz mogli zrazić się do nadto natarczywego aktorza, ale i szansa, bo takie rozmowy otwierały aktora, czyniły go pełniejszym i warsztatowo bieglejszym.

— Ma pan w dorobku po nad 80 filmów. Zwykle najcieplej mówi się o pierwszym...

— Mój debiut wypadł, gdy byłem jeszcze bardzo młody i uczyłem się aktorstwa w szkole. Miałem 17 lat kiedy zaproponowano mi rolę pomocnika maszynisty aktywnego komsomolca w filmie „Współczesne lata", który kręciliśmy w studio białoruskim.

— Jak pan pojmuje dzisiaj aktorstwo, co to w ogóle znaczy być aktorem?

— Im jestem starszy, tym częściej dziennikarze zadają mi to pytanie, szukając lapidarnej syntezy. Przez długi czas, przyznaję, nie potrafiłem znaleźć godnej odpowiedzi. W ogóle chyba trudno o taką. Dla aktora filmowego ważne jest np., żeby jego filmy nie ubamarły, żeby będąc na ekranie wciąż miały widzów i to widzów nieobojętnych. Wówczas można powiedzieć: byłem aktorem, a moja sztuka obroniła się. Może to zabrzmi nieskromnie, ale w końcu jestem aktorem i mogę powiedzieć, że miałem to szczęście. Z wiekiem aktor jest coraz bardziej świadomy, coraz więcej dostrzega możliwości, sięga po coraz to nowe role o różnej charakterystyce. Więc odpowiadając panu na pytanie — przytoczę słowa G. Kozincewa, który powiedział, że nie rozumie człowieka, który chce być reżyserem, może natomiast zrozumieć człowieka, który zmaga się w sobie z jakąś ideą i kino jest dla niego jedyną szansą jej wyrażenia. Tak samo jest z aktorstwem.

— Lecz nie zawsze spełnia ono wszystkie oczekiwania. Niekiedy trzeba sięgnąć do reżyserii, tak jak pan to uczynił ostatnio...

— Kolekcjonujemy doświadczenia, a one nas zmieniają. Podobnie stało się ze mną. Zacząłem pisać, malować, wreszcie jako reżyser nakręciłem trzy filmy.

— Jeden z tych filmów zobaczymy dzisiaj wieczorem w kinie „Leningrad".

— „Ja ciebie nigdy nie zapomnę" — to obraz znany już na ekranach kin Kraju Rad. Napisałem do niego także scenariusz. W tej opowieści nie ma ani odrobiny filmowej iluzji. Wszystko co oglądamy zdarzyło się naprawdę. Chciałem tym utworem przypomnieć, że wojna nie tylko zabrała 20 mln ofiar, ale także zraniła i skomplikowała losy niemal wszystkich ludzi.

— Dziękuję za rozmowę.

M. FORMELA

Gościnne występy Teatru im. Lensowieta z Leningradu

„Zwycięzczyni" — rzecz o współczesnej kobiecie

TWÓRCZOŚĆ dramaturgiczna **Aleksego Arbuzowa** nie jest obca polskim widzom. Z tym większym zainteresowaniem oczekiwaliśmy w Gdańsku występów leningradzkiego Akademickiego Teatru im. Lensowieta z nieznaną jeszcze u nas sztuką tego autora pt. „Zwycięzczyni". Ten tytuł, bardzo zresztą przewrotny, niczego nie uprzedza ani nie sugeruje. Treścią utworu, jak to zwykle u Arbuzowa, jest maleńki wycinek naszej współczesności, fragment jednego życia uwikłanego w absurdy teraźniejszości i po trosze, podobnie jak nasze czasy, absurdalnego.

Oto bohaterka: atrakcyjna, młoda, ambitna kobieta — naukowiec. Kiedyś postawiła wszystko na jedną kartę, postanowiła zostać kimś i konsekwentnie zmierzała do wytyczonego celu, pnąc się coraz wyżej po drabinie zawodowej kariery. Łatwo się domyśleć, że ucierpiało na tym jej życie osobiste. Współczesna emancypantka spotykała na swej drodze wielu mężczyzn. Kilku z nich, darzących ją szczerym uczuciem, przywiązała do siebie na jakiś czas, lecz z żadnym nie zdecydowała się pozostać na zawsze. W każdej sytuacji sprawą nadrzędną była dla niej bowiem praca zawodowa, naukowa oraz instytut. One przesłoniły jej też cały świat. Ambicja i głupota pchnęły ją w końcu do nikczemnego czynu, który zabił miłość zakochanego w niej „po uszy" Kiryłła, upór i bezduszność kazały zrezygnować jej z urodzenia dziecka i odtrącić innego kochającego człowieka. O miłość trzeciego nie chciała w ogóle walczyć, chociaż zwiodło go nadzieją i zrujnowało jego rodzinne życie. Tak mniej więcej przedstawia się historia tytułowej „Zwycięzczyni" — Mai Alejnikowej, która wyjątkowo łatwo rozstrzygnęła dylematy będące udziałem większości dzisiejszych samodzielnych kobiet. Arbuzow nie byłby sobą, gdyby i w tej sztuce nie zawarł patetycznego ładunku obserwacji obyczajowej, gdyby nie wykazał wspaniałej znajomości ludzkiej psychiki, nie potraktował swych bohaterów ciepło i z odrobiną humoru. Przychodzi zatem w końcu moment, kiedy ta twarda, „męska", jak ją ktoś określa, kobieta, uważnie przyglądając się sobie i swojemu dotychczasowemu postępowaniu. Robi coś w rodzaju obrachunku z życiem. Impulsem do tych refleksji staje się dzień 40 urodzin. Maja porzuca rozbawione towarzystwo, sama na uboczu i oddaje się wspomnieniom. Uporczywie i natrętnie powraca w nich Kiryłł i spędzone z nim chwile. Zjawiają się też inni, lecz myśl o Kiryłle, pragnienie ujrzenia go znów po latach stają się nie do zniesienia. Maja uświadamia sobie, że to był ktoś najważniejszy i jedyny w jej życiu...

Projekcja zdarzeń na zasadzie retrospekcji rzadko ma miejsce w teatrze, jest raczej domeną filmu. Inscenizacja Igora Władimirowa, szefa teatralnego zespołu, na niej właśnie opiera i już sam ten fakt stawia ową realizację w rzędzie oryginalnych i interesujących. A że opracowana ona została przez reżysera A. Rawikowicza starannie i z ogromną inwencją, że utrzymana jest w znakomitym tempie — o tym po obejrzeniu spektaklu solennie zapewniam. Współtwórcą scenicznej wersji „Zwycięzczyni" jest **I. Birulla**, autor urzekającej sielankowej scenografii, subtelnej dekoracji z serpentynami, ogrodowymi mebelkami, lampionami. Wystrój sceny pozostaje taki sam przez cały czas trwania przedstawienia, sygnały niewielkich zmian są bardzo dyskretne, rzecz umowne — nowy rekwizyt, drobny szczegół wyposażenia. Głośna jest za to muzyka **O. Pietrowa** (collage różnych popularnych utworów), której rola nie sprowadza się jedynie do ilustracji i tworzenia oprawy. Warto przy okazji zauważyć, ile dodatkowych informacji i znaczeń ma w sobie ta na pozór dekoracyjna, „kosmetyczna" warstwa.

Umowny charakter posiadają też niektóre pantomimiczne gesty bohaterów oraz samej Mai — narratorki, która niejako na naszych oczach cofa się w przeszłość przeplatającą się stale z chwilą obecną. Trudne zadanie ma więc **J. Sołowiej** występująca w roli Mai Alejnikowej, gdyż to przede wszystkim ona dźwiga ciężar całego przedstawienia, przez cały spektakl pozostając na scenie. „Zwycięzczyni" nie reprezentuje wprawdzie „teatru jednego aktora", nie jest monodramem, lecz ma z nim dużo wspólnego. Można powiedzieć, że to po prostu taki „udramatyzowany", „przedstawiony" monodram. Wykonawczyni radzi sobie z niełatwą rolą znakomicie, odkrywając całą gamę aktorskich możliwości. Z młodziutkiej, pewnej siebie, dumnie spoglądającej w przyszłość dziewczyny, przeobraża się w dojrzałą, zgnębioną własną klęską kobietę. Sparamentem grającego Kiryłła oraz **L. Leonową**, naprawdę znakomitą w roli Poliny. Podobał się również **K. Dateszidze** jako Marek, **I. Mazurkiewicz** — Daszeńka a także we sofa i pełna dynamizmu parodia z nim dużo wspólnego. Można powiedzieć, że to po prostu taki „udramatyzowany", „przedstawiony" monodram. Wykonawczyni radzi sobie z niełatwą rolą znakomicie, odkrywając całą gamę aktorskich możliwości. Z młodziutkiej, pewnej siebie, dumnie spoglądającej w przyszłość dziewczyny, przeobraża się w dojrzałą, zgnębioną własną klęską kobietę. Sparamentem grającego Kiryłła oraz **L. Leonową**, naprawdę znakomitą w roli Poliny. Podobał się również **K. Dateszidze** jako Marek, **I. Mazurkiewicz** — Daszeńka a także we sofa i pełna dynamizmu parodia

Na zdjęciu: (od lewej) L. Leonowa jako Polina i J. Sołowiej — Maja. Fot. W. Lend...

śród partnerujących jej osób dwie na pewno zasłużyły na wysoką ocenę, co zresztą dostrzegła publiczność nagradzając gromkimi brawami M. **Bojarskiego** z werwą i tempe... ra: S. Kuszakow (Igor) i L. Łuppian (Zoja).

Prezentacja „Zwycięzczyni" goście z Leningradu dostarczyli nam wiec spora wrażeń i artystycznych wrażeń.

Widownia serdecznie przyjęła ten starannie przygotowany doskonale wykonany spektakl. Oklaski słychać było jeszcze długo po opuszczeniu kurtyny.

ANNA JĘSIAK

Krew - znaczy życie

Krew jest lekiem niezastąpionym w ratowaniu życia ludzkiego. Ze społeczną aprobatą i uznaniem spotykają się więc ludzie, oddający honorowo krew dla potrzeb lecznictwa. Rejon kartuski w dziedzinie honorowego krwiodawstwa należy do przodujących w woj. gdańskim, zarówno pod względem ilości oddanej krwi, jak i liczby krwiodawców, skupionych w licznych klubach HDK. Do najstarszych spośród 16 kartuskich klubów HDK należy klub przy Rejonowym Zarządzie PCK, zaś klub przy Kartuskich Zakładach Produkcyjnych „Veritas" w roku 1985 obchodzić będzie swoje 10-lecie istnienia.

O sprawach dotyczących działalności klubów mówiono w ub. niedzielę, podczas uroczystego spotkania kartuskich krwiodawców z przedstawicielami miejscowych władz oraz działaczami PCK. Wielu działaczy czerwonokrzyskich otrzymało Odznaki Honorowe PCK i odznaki „Zasłużony Honorowy Krwiodawca".

Spośród kartuskich krwiodawców swoistym rekordzistą jest mieszkaniec wsi Kożyczkowo **Jan Naczk**, który oddał honorowo 30 l krwi. Do grona najbardziej ofiarnych krwiodawców należą też: **Ksawery Hoppe** (obecnie mieszkający w Gdyni), który oddał 20,5 l krwi, **Marian Blok** z Brodnicy Górnej 23 l, **Ginter Wittstok** z Kartuz — 25 litrów i **Piotr Formela** z Somonina 18,3 l.

(en)

Na zdjęciu: Odznakę Honorową PCK III stopnia z rąk prezesa Zarządu Rejonowego PCK w Kartuzach Leszka Tarasiuka otrzymuje przewodniczący MGRN, długoletni działacz PCK i propagator honorowego krwiodawstwa no ziemi kartuskiej — **Józef Sulkowski**. Obok — Jerzy Marszałkowski, kierownik cegielni w Łapalicach, znany działacz czerwonokrzyski, a z prawej strony lekarz GOZ w Sierakowicach **Fryderyk Koszel**, którzy zostali wyróżnieni Odznaką Honorową PCK IV stopnia.

Fot: R. Mielewczyk

W Skarszewach

Powstaje nowe osiedle mieszkaniowe

W poprzednich latach budynki mieszkalne w Skarszewach budowała Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kociewie" w Starogardzie Gdańskim. Obecnie monopolistą w tym zabytkowym mieście jest już miejscowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Skarszewianka". Spółdzielnia ta w grudniu 1982 roku oddała do eksploatacji pierwszy budynek mieszkalny dla 12 rodzin w Szczodrowie, w gminie Skarszewy, a w roku przyszłym przekaże drugi budynek Spółdzielni Kółek Rolniczych w Skarszewach.

„Skarszewianka" buduje w tym mieście osiedle Sikorskiego. **Na nowym osiedlu rozpoczęto w br. budowę trzech budynków, w których powstaną 62 mieszkania.** Pierwsi mieszkańcy wprowadzą się do nich w III kwartale przyszłego roku.

Osiedle Sikorskiego to oczko w głowie „Skarszewianki". Jak informuje nas **Janina Szopińska**, z-ca prezesa Zarządu Spółdzielni oraz główna księgowa, na osiedlu zakończono już kładzenie fundamentów pod dwa budynki mieszkalne oraz oddano do eksploatacji pawilon administracyjno-magazynowy, który będzie teraz siedzibą spółdzielni.

Budowa osiedla Sikorskiego obejmuje 7 zadań inwestycyjnych do 1990 roku. Powstanie tu 25 budynków mieszkalnych, liczących w sumie 350 mieszkań. W przyszłym pawilonie znajdzie pomieszczenie nowa siedziba spółdzielni, świetlica osiedlowa i przedszkole. Będą tam też cztery rzemieślnicze punkty usługowe.

Nowe osiedle ma być nie tylko sypialnią Skarszew, gdyż zaprojektowano tu całą infrastrukturę — z boiskami do gier sportowych włącznie. Obecnie trwa budowa kotłowni na osiedlu Sikorskiego, a w ostatnim zadaniu inwestycyjnym przewidziano budowę kładki nad rzeką Wietcisą, która połączy nowe osiedle z centrum miasta.

Ze względu na zabytkowy charakter zabudowy Skarszew, konserwator zabytków nie wyraził zgody na budowę domów z płaskimi dachami, jakie zamierzała budować „Skarszewianka". Wszystkie budynki na osiedlu Sikorskiego będą miały dachy spadziste. Zmiana ta wpłynie niestety, na wysokość wkładów mieszkaniowych, bowiem domy z dachami spadzistymi są droższe.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Skarszewianka", która powstała w 1982 roku, liczy obecnie 350 członków oraz 521 kandydatów. Czas oczekiwania na mieszkanie w tym małym mieście, w którym żyje 4776 mieszkańców, wydłużył się do 9 lat. Mimo wszystko jednak, jest to perspektywa znacznie lepsza, niż w Trójmieście.

(as)

Krótko

ZAPROSZENIE DLA SENIORÓW

Klub Kolejarza w Malborku zaprasza za naszym pośrednictwem wszystkich emerytowanych pracowników PKP na spotkania w Kluble Seniora. Ludzie srebrnego wieku spotykają się tutaj we czwartki, w godz. 16-19. W czasie czwartkowych wieczorów organizowane są prelekcje, pogadanki, pokazy taneczne, odbywają się występy artystyczne, wieczory wspomnień, zgaduj-zgadule. Seniorzy zapraszani są na wieczorki taneczne, wyprawy do teatru oraz inne interesujące imprezy.

mt

W ELBLĄSKIM KMPiK

KMPiK w Elblągu (ul. 1 Maja 37) zaprasza dzisiaj, na godz. 17 na spotkanie z zastępcą redaktora naczelnego tygodnika „Argumenty" nt. „Sprawiedliwość społeczna".

Aktywnie uczestniczyć w życiu miasta

IV Zjazd Miejskiej Instancji Stronnictwa Demokratycznego w Helu rozpoczął drugi etap kampanii sprawozdawczo - wyborczej SD w woj. gdańskim.

W podjętej uchwale zobowiązano wszystkich członków organizacji do aktywnego udziału w życiu społeczno - politycznym miasta oraz zwrócenia szczególnej uwagi na właściwy rozwój usług w Helu.

W części organizacyjnej podjęta podczas zjazdu uchwała zobowiązuje nowo wybrane władze do konsekwentnego egzekwowania od wszystkich członków stronnictwa obowiązków statutowych.

Zjazd wybrał 17-osobowy Miejski Komitet SD, któremu przewodniczącym został ponownie **Franciszek Kosznik.**

(mt)

81 675 tys. zł na koncie NFOZ

Liczy się każda złotówka

W woj. gdańskim trwa zbiórka środków na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Jak informuje Wojewódzki Komitet NFOZ w Gdańsku w okresie od stycznia do 31 października br., dzięki ofiarności mieszkańców, zebrano pokaźną kwotę 81 675 tys. zł. Jest ona o 9 496 tys. wyższa, niż wpłacona w analogicznym okresie ub. roku.

Do wyróżniających się w zbiórce należą ofiarodawcy z **Gdańska** (26 823 tys. zł), **Gdyni** (20 157 tys. zł), a tak że **Starogardu Gd., Tczewa i Kościerzyny**, gdzie ostatnio wydatnie zwiększono ilość przekazanych pieniędzy. Dobrze przebiega także zbiórka w gminach: **Wejherowo, Pruszcz Gd., Żukowo, Pszczółki, Choczewo, Gniewino, Lubichowo.** Zmniejszył się natomiast udział w NFOZ mieszkańców gmin: **Dziemiany, Cedry Wielkie i Stężyca.**

Środki NFOZ są sukcesywnie wykorzystywane na rozwój bazy służby zdrowia w woj. gdańskim. Ofiarność więc opłaci się wszystkim.

(bk)

Gaz ziemny dla Żukowa

Mieszkańcy Żukowa korzystają dotychczas z gazu butlowego, który, podobnie jak i do innych miejscowości, dostarczany jest zbyt rzadko i w za małych ilościach. W związku z przeprowadzaniem instalacji gazu ziemnego z Pruszcza Gdańskiego do Gdyni, żukowianie, po uprzednim porozumieniu się z Pomorskimi Zakładami Gazownictwa w Gdańsku, postanowili w czynie społecznym, podłączając się do tego gazociągu, doprowadzić gaz ziemny do swoich mieszkań.

Inicjatywę poparły władze gminy, które, wprawdzie nie dysponują odpowiednią sumą, aby pokryć całość inwestycji, lecz z nadwyżek budżetowych przekazały na ten cel 16 mln złotych. Pozostałe środki (łączny koszt robót wyniesie około 100 mln złotych) i wykonawstwo zapewnią sami mieszkańcy. Przystąpienie do czynu społecznego przewidziane jest w roku przyszłym. Obecnie trwa opracowanie dokumentacji.

(k)

Przydatny dla żon i matek

W Łęczycach, w siedzibie GS, reaktywowany został Ośrodek Nowoczesnej Gospodyni — Pracownia Wiejskiego Gospodarstwa Domowego. Odbywać się tu będą m. in. kursy racjonalnego żywienia, szkolenia, imprezy kulturalne i wystawy płodów rolnych. Na otwarcie ośrodka przygotowano pokaz surówek z pasternaka, jarmużu i innych mniej znanych warzyw oraz wystawę ziół.

Opiekę nad placówką sprawuje **Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Lubaniu,** który w dużym stopniu przyczynił się do jej uruchomienia. Ośrodek prowadzi doświadczona instruktorka WOPR **Barbara Boniaszczuk,** a współorganizatorami: zajęć będą m. in. GS, Gminna Rada Kobiet, SKR, Bank Spółdzielczy, służba zdrowia oraz Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Wejherowie.

(r.os.)

Kto widział nauczycielkę?

W ub. piątek (23 bm.) w godzinach rannych w Parku Miejskim im. dr. Aleksandra Majkowskiego w Wejherowie znaleziono zwłoki zamordowanej 32-letniej Łucji R., nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 11 w Wejherowie, zam. w Wejherowie przy ul. Trautmana. Energiczne śledztwo w tej sprawie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej prowadzi Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Wejherowie.

Ktokolwiek widział Łucję R po godzinie 22.30, w dniu 22 listopada br., proszony jest o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych lub Prokuraturą Rejonową w Wejherowie.

(r. os.)

Radcy prawni o postępowaniu egzekucyjnym

Radcy prawni zatrudnieni w przedsiębiorstwach województwa elbląskiego omawiali ostatnio na spotkaniu problemy dotyczące postępowania egzekucyjnego, stanu egzekucji, sposobu ich przeprowadzania oraz uwagi i nieprawidłowości w tym przedmiocie. Wysłuchano opinii na temat kandydatów proponowanych do składu Rady Radcowskiej i ewentualnego powołania delegatury Izby Radców Prawnych w Elblągu.

Wskazano na uchybienia w postępowaniu egzekucyjnym i zastrzeżenia organizacyjne w działaniu komorników. Spotkanie radców stało się ważnym elementem dalszego usprawniania działalności systemu postępowania egzekucyjnego.

(cyb)

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

Teatry

GDAŃSK, Opera i Filharmonia Bałtycka, Występy Baletu Borisa Ejfmana z Leningradu, g. 19

GDYNIA, Dramatyczny, Odprawa posłów greckich, g. 19 Muzyczny, Skrzypek na dachu, g. 19 (duża scena): Taniec lokatora, g. 17 (scena kameralna).

ELBLĄG, Dramatyczny, Kapelusz, Cylinder, g. 18

Muzea

W Gdańsku: Narodowe, w g. 11—17. Pałac Opatów w Oliwie, w g. 9—15.30. Archeologiczne, w g. 10—16. Historii Miasta Gdańska, w g. 10—15.30. Centralne Morskie, w g. 10—16.

W Gdyni: Oceanograficzne, w g. 10—17. Marynarki Wojennej — akwarium, w g. 9—16. Stutthof — Muzeum „Dar Pomorza", w g. 10—16.

W Elblągu: Państwowe, w g. 8—16.

W Sztumie: Hymnu Narodowego, w g. 9—15.

W Kartuzach: Kaszubskie, w g. 9—16.

W Kwidzynie: Zamkowe, w g. 9—15.

W Malborku: Zamkowe, w g. 9—16.

W Starogardzie Gdańskim: Kociewskie, w g. 9—15.

W Szymbarku: Sybiru, w g. 9—15.

We Wdzydzach: Kaszubski Park Etnograficzny, w g. 10—16.

W Tczewie: Wisły, w g. 10—16.

Kina

w woj. gdańskim

CZARNA WODA, Wda, Łzy płynęły, radz., od 12 l.

DZIERŻĄŻNO, Bor, Widziadło, pol., od 18 l.

GNIEW, Pionier, Tajemnicze spotkanie, rum., od 15 l.; Żywa tęcza, radz.

JASTARNIA, Żeglarz, Bracia Blues, USA, od 15 l.

KARTUZY, Kaszub, Dziecko Rosemary, USA, od 18 l.; Sami swoi, pol.

KOŚCIERZYNA, Rusałka, Najlepszy kumpel, USA, od 15 l.; Deszczowa pani, NRD.

LUBICHOWO, Krokus, Kto puka do moich drzwi, radz., od 15 l.

NADOLE, Megawat, Psy wojny, USA, od 18 l.

PRUSZCZ, Krakus, Więzień Brubaker, USA, od 18 l., g. 16, 18.30

PRZYWIDZ, Świteź, Jeździec bez głowy, radz.

PUCK, Mewa, Agonia, radz., od 18 l.; Grizska i koń Zefir, radz.

SKÓRCZ, Kociewie, Dziewczyna i taksówkarz, rum., od 12 l.; Pierścień księżnej Anny, pol.

STAROGARD, Sokół, Rocky II, USA, od 15 l.; Robinson Kruzoe marynarz z Yorku, czech.-RFN, Sputnik, Seksmisja, pol. od 15 l.; Colargol na Dzikim Zachodzie, pol.

TCZEW, Wisła, Thais, pol., od 18 l.; Dzień Kolibra, pol. od 12 l.

WEJHEROWO, Świt, Gandhi ang. od 15 l.

WIELE, Wanoga, Ucieczka z Alcatraz, USA, od 15 l.

WŁADYSŁAWOWO, Albatros, Na granicy, USA, od 18 l.; Przygody Hucka Finna, radz.

ZBLEWO, Gryf, Oko niedźwiedzia, rum., od 15 l.

w woj. elbląskim

ELBLĄG, Syrena, Błękitny Grom, USA, od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20.

ŚWIĄTOWIT, Przygoda, pol. od 15 l., g. 16; Na straży swej stoję, pol., od 15 l., g. 18

ŁWIDZYN, Życie społeczne USA, od 12 l.

MALBORK, Capitol, Ucieczka z Alcatraz, USA, od 15 l.; Chaj aloj rzuc, pol.

BRANIEWO, Dziewczyna, bulg., od 18 l.; Wisko rauz, od 15 l.

DZIERZGOŃ, Pod Dębową Górą, USA, od 18 l.; Przygody Hopie, radz.

KISIELICE, Jutrzenka o ogień, radziecki, od 15 l.

MŁYNARY, Zemsta, pol.

NOWY DWÓR, Zabójczy dziewięć, angl., od 18 l.

NOWY STAW, Przygody rauz., od 15 l.; Czarnego Konsula.

ORNETA, Wrzos, Ucieczka z Alcatraz, USA, od 15 l.; Kabina czerwona, radz. l., g. 17, 19

OSTASZEWO, Nagle, było słońca tej wiosny, od 18 l.

PASŁĘK, Znicz, Wałkonie, Kaiser III, od 15 l.; Wojna ścieżek galaktyki, Arkadia, czech., od 12 l.

PIENIĘŻNO, Orion, bulg., od 15 l.

PRABUTY, Historia lepszy kumpel, USA, od 15 l.; Akademia Pana Kleksa, cz. II. Relaks, radz.

STARE POLE, Zaczęło się mienne stany USA, od 15 l.

SUSZ, Syrena, węg., od 15 l.

SZTUM, Powiśle, Wesołe kumpel, pol. od 15 l.; Na tropach Bartka, TOKIO, Kobra, Fabryka gry, rosa., Awantura, Bestia, pol.

Opieramy się zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.

Telewizja

PROGRAM I

9.55 — „Popielec"
„Ślub" — serial TP
10.50 — DT — wiadomości
16.20 — Program dnia
16.25 — DT — wiadomości
16.30 — „Kameleon"
16.55 — „Między książkami"
17.20 — DT — wiadomości
17.30 — „Kartki z W. I. Lenina" — „Obrachunek czasy"
18.30 — „Mówmy cie"
19.00 — „Jak ślimak i krasnoludek palali się"
19.10 — „Blagnoza"
19.30 — Dziennik TV
20.00 — Publicystyka
20.15 — „Popielec"
„Ślub" — serial TP
21.10 — „Wzdłuż i węża" — reportaż
21.45 — DT — komentarz przeglądu
22.05 — Pagart
— Ray Charles
23.05 — Kronika sachowej
23.15 — DT — wiadomości

PROGRAM II

17.55 — Program dnia
18.00 — Filar — Gdy
pasje
18.30 — PANORAMA
19.00 — Teleturniej „Dwa
19.20 — Przeboje TV
19.30 — Dziennik TV
20.00 — „Gorąca linia"
20.15 — „Salon muzyczny"
21.15 — DT — telefon zaufania
21.30 — „Wygnanie" „Hans" — serial produkcji RFN
22.25 — Arsen Lupin na tropach — reportaż
22.55 — DT — wiadomości

TYDZIEŃ z milicją

Także w minionym tygodniu w woj. elbląskim nie obyło się bez wypadków, kradzieży i pożarów. Najbardziej opinię publiczną zbulwersowała wiadomość o znalezieniu w strumyku w Braniewie zwłok 50-letniego Piotra K. Dotąd nie znane są przyczyny śmierci mężczyzny.

W Elblągu miała miejsce tragedia rodzinna. Na skutek nieporozumień małżeńskich, 26-letni Dariusz N. zaatakował swoją żonę Małgorzatę. Kobieta została kilkakrotnie uderzona w głowę, co spowodowało bardzo ciężkie obrażenia. Poszkodowaną umieszczono w szpitalu, zaś wobec męża zastosowano areszt tymczasowy.

W omawianym okresie funkcjonariusze RUSW ujawnili cztery przypadki nielegalnego wyrobu alkoholu. Trzy z nich miały miejsce w Elblągu w mieszkaniach: Jana L., Henryka M. i Pawła B. Czwarty w Jegłowniku, w lokalu Bożeny F.

Nadal w woj. nie maleje liczba wypadków drogowych w których ofiarami są dzieci i piesi. Oto niektóre przykłady: w Pasłęku na ul. Zamkowej, kierowca samochodu marki „Tarpan", 52-letni Mieczysław D. potrącił 3-letniego Mariana S., który nagle wtargnął na jezdnię. W skutek wypadku chłopiec doznał obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu. Podobny zdarzenie miał miejsce w Sztumie, przy ul. Mickiewicza. 6-letnia Ewa M. wbiegła nagle na jezdnię i została potrącona przez samochód marki „Star", należący do Kombinatu Rolnego „Polski Len" a prowadzony przez 35-letniego Mariana G. Dziewczynka doznała obrażeń ciała, w Markusach kierowca autobusu marki „Autosan" 34-letni Roman Z. najechał na leżącego na jezdni 55-letniego Czesława P. Mężczyzna nie znajdował się w stanie nietrzeźwym. W wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

Na trasie Elbląg — Stare Pole kierujący samochodem marki „Wołga" Jan G. na skutek nadmiernej szybkości uderzył w przydrożne drzewo. Jadący z nim pasażer, 20-letni syn Dariusz doznał ciężkich obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Nie małeje liczba kradzieży w mieszkaniach prywatnych, sklepach i zakładach. W Kwidzynie włamano się do sklepu WPHW „Komis" przy ul. Braterstwa Narodów, skąd skradziono 4 futra i 6 kożuchów. Także w Kwidzynie skradziono samochód marki „Syrena", należący do Janiny P. W Pomorskiej Wsi, gm. Miłoszyce, dokonano włamania do sklepu GS, skąd skradziono 13 lisów, wartości blisko 120 tys. zł.

W Elblągu włamano się do mieszkania Teresy D., skąd skradziono biżuterię, srebrne sztućce, 2 kurtki skórzane i pieniądze. Straty wynoszą blisko 600 tys. zł. Na linii samą kwotę okradziono mieszkanie Antoniego W. również z Elbląga. W Elblągu skradziono samochód marki „Syrena" R-20 nr rej. ELU — 01-51 należący do Alfreda Z.

W omawianym okresie miały miejsce groźne pożary. M. in. w **Gardei** zapaliła się stodoła należąca do rolnika Bronisława J. Spaliła się tam sieczkarnia, 18 ton słomy, 1 700 kg tytoniu. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia od iskier, które przy silnym wietrze wydobywały się z komina budynku. Straty oszacowano na blisko pół miliona zł. W Henrykowie gm. Ornета spaliła się budynek gospodarczy, należący do Kazimierza W. Straty oszacowano na ok. 100 tys. zł. Spaliły się prosięta, drób i pasza. Przyczyna pożaru było przenoszenie iskier przez wiatr.

(KP)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23.11.1984 r. zmarła tragicznie

ŁUCJA REDZISZ

W Zmarłej śp. tracimy oddanego przyjaciela, dobrego rzecznika spraw dzieci i młodzieży, członka Komendy Hufca ZHP w Wejherowie.

Cześć Jej pamięci!

Zuchy, harcerze i instruktorzy Hufca ZHP Wejherowo.

K-11668

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23.11.1984 r. zmarła tragicznie

dh hm ŁUCJA REDZISZ-HIRSZ

lat 31

długoletnia instruktorka Związku Harcerstwa Polskiego, odznaczona Krzyżem za Zasługi dla ZHP, organizator obozów i zimowisk harcerskich. Pełniła odpowiedzialne funkcje w związku, m.in. drużynowej, szczepowej, komendanta Hufca Linia, z-cy komendanta Hufca Wejherowo.

W Zmarłej tracimy oddanego przyjaciela i dobrego rzecznika spraw dzieci i młodzieży.

Odeszła na wieczną wartę.

Cześć Jej pamięci!

Zuchy, harcerze i instruktorzy Hufca ZHP Wejherowo.

K-11668

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23.11.1984 r. zmarł nagle mój kochany mąż i nasz ojciec

ś. t. p.

ZDZISŁAW BONKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27.11.1984 r. o godz. 14.00 na cmentarzu Łostowickim.

Pogrążeni w smutku

żona i synowie.

G-16184

Wszystkich życzliwych pamięci naszej kochanej Mateńki

HELENY KOLUDA

zawiadamiamy, że z głębi i bolesnej rocznicy śmierci odprawione zostanie msza św. dnia 29.11.1984 r. o godz. 18.00 w kościele Zmartwychwstania Pańskiego we Wrzeszczu.

Córki.

G-42652

Koleżance Joli Mastalerczyk

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 56 w Gdańsku.

G-46195

Duchowieństwu, Północnej Dyrekcji Okręgu Kolei Państwowych, Oddziałowi Zasilania Elektroenergetycznego Gdańsk — Sopot, delegacjom zakładów pracy i szkół, przyjaciołom, kolegom, znajomym, sąsiadom oraz wszystkim pozostałym, którzy uczestniczyli w pogrzebie oddając ostatnią posługę memu kochanemu, tragicznie zmarłemu mężowi

ś. t. p.

RYSZARDOWI PUCZYŃSKIEMU

serdeczne podziękowanie i Bóg zapłać składa

żona z dziećmi i rodziną.

G-46205

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23.11.1984 r. zmarła nasza bardzo lubiana i ceniona koleżanka

VIOLETTA ŻMUDZIŃSKA

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzicom składają:

koleżanki i koledzy z „Navimoru".

K-11637

Koleżance Barbarze Daniliszyn

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja oraz załoga Gdańskich Zakładów Remontowo-Montażowych Przemysłu Lekkiego.

K-11619

Koleżance mgr Barbarze Mystkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

koleżanki i koledzy z Urzędu Miejskiego w Sopocie.

K-11636

Wszystkich, którzy okazali pomoc i życzliwość oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

ś. t. p.

KAZIMIERZA WOJCIECHOWSKIEGO

serdeczne podziękowania składają:

żona z rodziną.

G-46197

Komandorowi

Bolesławowi Żołobowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu nagłej śmierci

ZIĘCIA KRZYSZTOFA

składają:

współpracownicy z Akademii Medycznej w Gdańsku.

G-46260

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23.11.1984 r. zmarła tragicznie

dh hm ŁUCJA REDZISZ-HIRSZ

lat 31

długoletnia instruktorka Związku Harcerstwa Polskiego, odznaczona Krzyżem za Zasługi dla ZHP, organizator obozów i zimowisk harcerskich. Pełniła odpowiedzialne funkcje w związku, m.in. drużynowej, szczepowej, komendanta Hufca Linia, z-cy komendanta Hufca Wejherowo.

W Zmarłej tracimy oddanego przyjaciela i dobrego rzecznika spraw dzieci i młodzieży.

Odeszła na wieczną wartę.

Cześć Jej pamięci!

Zuchy, harcerze i instruktorzy Hufca ZHP Wejherowo.

K-11668

ś. t. p.

STANISŁAW KNUTH

zmarł dnia 19.11.1984 r. w czasie wykonywania obowiązków służbowych.

Wyrazy współczucia Rodzinie składają

koledzy z pracy.

S-16121

Naszym długoletnim pracownicom

Halinie Jenta
i Marcie Nabakowskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

zarząd i pracownicy GS „SCh" w Pelplinie.

K-11673

Odszedł od nas kolega, starszy mechanik PMH

WŁADYSŁAW STĘPNIEWSKI

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie składa:

Stowarzyszenie Starszych Mechaników Morskich.

S-16132

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

DOROTY POKOJSKIEJ

długoletniej emerytowanej pracownicy „Społem" WSS Gdańsk składają Rodzinie Zmarłej

rada, zarząd, koleżanki i koledzy „Społem" CZSS O/Woj. Gdańsk.

K-11667

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 24 listopada 1984 r. zmarła pracownica LOP Zakładu Zieleni Zieleni i Rekultywacji w Gdańsku

MARIANNA AGNIESZKA SZTUKIERT

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie składa

dyrekcja zakładu oraz koleżanki i koledzy

K-11669

Mgr. inż. arch.

Romanowi Wyrzykowskiemu

kierownikowi Pracowni T4

wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

kierownictwo, koleżanki i koledzy BSiPPUE „Elektroprojekt" w Gdańsku.

K-11662

Koleżance Jadwidze Dzierzbickiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

dyrekcja, koleżanki i koledzy z „Agromu" w Gdańsku.

K-11663

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24.11.1984 r. zmarł tragicznie nasz ukochany mąż, brat, szwagier

ś. t. p.

JANUSZ TARASIUK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 28.11.1984 r. o godz. 7.30 w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Stanisława we Wrzeszczu.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu Łostowice.

Pogrążona w głębokim smutku:

żona z dziećmi i rodziną.

Prosimy nie składać kondolencji.

Pomorski Okręgowy Zakład Gazownictwa Rejonowe Zakłady Gazu w Gdyni
ul. Żeromskiego 18 tel. 20-41-73 lub 79

ZAWIADAMIA P.T. ODBIORCÓW

że w dniu 28.11.1984 r. od godz. 20.00 do 84 r. do godz. 6.00 rano nastąpi

spadek ciśnienia gazu

w dzielnicy Chylonia w obrębie ulic Chylońskiej, Gniewskiej do ul. Kartuskiej, Młyńskiej, Wiejskiej, Wejherowskiej, Starogardzkiej i Osowskiej. Uprzejmie prosimy odbiorców gazu o nieskorzystanie w tym czasie z gazu.

K-11668

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". ADRES REDAKCJI: 80-888 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 skrytka pocztowa 419. Centrala Redakcji 31-50-61, telex 0512658. Redaktor naczelny Andrzej Pierściński tel. 31-33-60, zastępcy redaktora naczelnego: Stanisława Czerska 31-18-61, Bogusław Wierzbicki 31-55-60, sekretarz redakcji Andrzej Stanisławski 31-27-33, kierownik Działu Informacyjno-Reporterskiego Danuta Kuta 31-45-17, 31-20-27 kierownik Działu „Śmiało i Szczerze" Henryk Drzewiecki 31-20-62, kierownik Działu Sportowego Roman Stanowski 31-18-97, redakcja nocna 31-05-71, „Rejsy" 31-27-33. ODDZIAŁ W ELBLĄGU, ul. Łączności 3, tel. 275-26, kierownik Oddziału Anatol Burtowski. Nie zamówionych celowników redakcja nie zwraca. WYDAWCA: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe, 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. BIURO OGŁOSZEŃ Gdańsk, Targ Drzewny 12-14 tel. 31-35-80 i 31-43-21, ELBLĄG — Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2 oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne. WUP Gdańsk, ul. Długa 22,23, tel. 31-80-84, UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, UPT Gdynia, ul. 10 Lutego tel. 21-75-79. Informacji w sprawie prenumeraty udzielają wszystkie terenowe jednostki RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz urzędy pocztowe.

Zam. 2860 — P-1 JD.